Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401.099

Nr. 51. **Poniedziałek dnia 2 Marca 1925 r.** **Rok XXXI.**

Treść numeru.

Dr Bronisław Kuśnierz: Sanacja gospodarcza a siła nabywcza mas (artykuł wstępny).
W. Z.: „Roschodny den“ dla czeskiej „piątki“.
Pejot: Przegląd religijny.
Demagogja przeciw demagogji.
Ferment socjalistyczny w związkach zawodowych.
Antoni Waśkowski: „Moje rodzinne miasto“ (wiersz).
Beta: Z ekranu tygodnia (feljeton).
Niszczycielska gospodarka w majątku Akademji Umiejętności.
Wielkie nadużycia w krakowskiej Izbie Skarbowej.

Przedstawicielstwo stronnictw w komisjach.

Warszawa. (Tel. wł.). Według nowego rozdziału miejsc w komisjach sejmowych, który zostanie zapewne wprowadzony we wtorek, kluby prawicy i Piasta uzyskają liczniejszą reprezentację w t. zw. wielkich komisjach, liczących po 31 członków. I tak w komisji administracyjnej większość będzie miała prawica (16 gł.), również w budżetowej prawica ma większość 2 głosów, w komisji zagranicznej (18 głosów prawicy, lewicy 13 głosów), w komisji reform rolnych (prawica 16 głosów, lewica 15 głosów), w regulaminowej (lewica 6 głosów, a prawica 9 głosów). Takie znaczne przesunięcia na rzecz prawicy wynikły z dwóch powodów: 1) wyjścia z ZPSL. „Wyzw.“ — 6 członków pod wodzą p. Wojewódzkiego i utworzenia samodzielnej grupy, która nie uzyskała żadnego przedstawicielstwa, oraz przystąpienia do „Piasta“ trzech posłów ze Związku Chłopskiego; 2) większego rozdrobnienia partyjnego na lewicy, niż na prawicy.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę wieczorem przybyli do marszałka Sejmu posłowie Głąbiński (Z. L. N.), Rudziński (Wyzwol.), Chaciński (Ch. D.), Barlicki (P. P. S.) i Kiernik (P. S. L.) na konferencję w sprawie obsady miejsc w komisjach.

WICEMINISTER SMÓLSKI NA KRESACH.

Warszawa. (Telef. wł.) Wiceminister Smólski przybył wczoraj do Łucka. Bezpośrednio po przyjeździe odbył konferencję z wyższemi władzami w sprawie bezpieczeństwa publicznego.

Sanacja gospodarcza a siła nabywcza mas.

Pożyczka amerykańska stała się faktem dokonanym. Nie jest ona znaczną i zapewne nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich bolączek życia gospodarczego. Ale doniosłość jej leży w czem innem. Przeprowadzona silną ręką sanacja waluty utrwaliła wreszcie u kapitalistów zagranicznych wiarę w trwałość naszych stosunków finansowych. Odtąd kapitał ten, zwłaszcza amerykański i angielski, szukać będą coraz częściej sposobności lokaty u nas.

Jak wiadomo, nasycenie pieniądzem zagranicznym targów pieniężnych państw zachodnich postępuje szybko naprzód. Rekord pod tym względem osiągnęły Niemcy, gdzie poza pożyczką 800 miljonów marek złotych z planu Dawesa wpłynęło już przeszło 600 miljonów marek złotych tytułem pożyczek prywatnych, zaś obecnie ma wpłynąć 100 miljonów dolarów na rzecz rolnictwa niemieckiego. Obecnie przychodzi kolej na Polskę. I już słyszymy o wielu poważnych ofertach zagranicznych, nawet niemieckich, które wobec wygórowanych warunków przeważnie nie znajdują odbiorców.

Należy się liczyć z tem, że kapitały zagraniczne będą nasycały poszczególne dziedziny naszego życia gospodarczego, zależnie od zabezpieczenia i od rentowności ulokowanych pieniędzy. Silne i zdrowe jednostki gospodarcze pierwsze będą korzystały z usług kapitału zagranicznego, słabsze znacznie później. Szaleńcy, którzy wśród najcięższych warunków porwali się do organizowania nowych zakładów przemysłowych, o ile liczą na pomoc w formie długoterminowych kredytów, doznają długo jeszcze bolesnych zawodów.

Bezwątpienia ten sposób nasycenia naszego życia gospodarczego kapitałem zagranicznym będzie procesem zupełnie logicznym, naturalnym i zdrowym. Jednakże już dziś przyjąć można, że ten naturalny sposób nasycenia silnych jednostek gospodarczych kapitałem zagranicznym nie wyczerpie w całości procesu sanacji życia gospodarczego. Już dziś słyszymy, że wiele zakładów tylko dlatego nie korzysta z czynionych im ofert pożyczek zagranicznych, ponieważ liczą się z wielkiem osłabieniem siły nabywczej tak u konsumentów, jak i u drobnych warsztatów gospodarczych na wsi i w mieście.

Zubożenie mas uwydatniło się jaskrawie dopiero obecnie i to w całej pełni. Siła nabywcza wielkiej masy rolników podnosić się będzie w miarę, jak dopisywać będą urodzaje. Podniesienie siły nabywczej robotników zależnem jest od uruchomienia poszczególnych dziedzin naszego przemysłu. Większość drobnych warsztatów przemysłowych walczy z nadludzkim wysiłkiem, by utrzymać się przy życiu. O ile natomiast chodzi o pracującą inteligencję, zwłaszcza urzędników, to sprawa ta przedstawia się wprost rozpaczliwie.

Wielkie oszczędności ludowe, zgromadzone we własnych, przeważnie spółdzielczych instytucjach kredytowych, padły wraz z temi instytucjami ofiarą ostatnich przewrotów politycznych i finansowych. Kredyt obrotowy dostępnym jest dla tych warstw tylko w minimalnych granicach. Na wsi spółdzielcze instytucje pieniężne są poprostu oblegane przez chłopów, poszukujących kredytów i to już nie tylko na cele gospodarcze, jak zasiewy, ale w większości wypadków na wyżycie. Nie lepiej dzieje się w naszych miastach i miasteczkach.

Jak już wspomniano, siła nabywcza szerokich warstw ludowych, oraz drobnych warsztatów gospodarczych zanika z dnia na dzień. Jest to objaw wysoce ujemny, bo utrudnia sanację życia gospodarczego, ale jest on i groźny, bo nadwyręża źródła podatkowe, mające oparcie w tych masach.

Czy w tych warunkach sanacja życia gospodarczego rozpoczęta od góry, nie uwzględniająca w dostatecznej mierze interesów szerokich mas, jako siły nabywczej, ma szanse zupełnego powodzenia, należy w to wątpić. Program sanacyjny premjera Grabskiego, o ile ma być zupełny, musi objąć także i te dziedziny życia gospodarczego.

O ile chodzi o miasta, programem tym należy objąć **potrzeby kredytowe średniego i drobnego przemysłu oraz rękodzieła.** Te ostatnie zwłaszcza domagają się racjonalnej pomocy kredytowej przy sprowadzaniu nowoczesnych maszyn. Wiele z tych użytecznych zakładów bowiem skazanych jest dziś na nieuchronną zagładę. Rozszerzając podstawy kredytowe Banku Polskiego należy udostępnić kredyt także **i dla drobnego kupiectwa.** Szczególniejszą pieczą należałoby otoczyć spółdzielcze zrzeszenia **urzędnicze.** Specjalne zarządzenia kredytowe powinny objąć nie tylko **kooperatywy spożywcze,** mieszkaniowe, ale przedewszystkiem urzędnicze kooperatywy pieniężne. Nędza wkrada się w szeregi urzędnicze i należy jej co rychlej zapobiedz.

Jeżeli chodzi o wieś, to jej stan obecny, zwłaszcza po ostanim roku nieurodzaju, przedstawia się wprost rozpaczliwie. Potrzeba tu śmiałej, rozumnej i wydatnej akcji kredytowej, w której główną rolę odegrać muszą obok Kas pożyczkowych Dra Stefczyka przedewszystkiem Banki Ludowe, które grupują w sobie 80—90% rolników. Te ostatnie, pozostając pod wytrawnem kierownictwem finansowem Banku Związku Spółek, są przeznaczone do odegrania szczególnie wybitnej roli w ekonomicznem podniesieniu naszych wsi i miasteczek.

Jak dotąd, zrozumienie dla tych postulatów gospodarczo-społecznych było u rozmaitych czynników rządowych bardzo małe. Oddziały Banku Polskiego odnoszą się zwłaszcza na terenie Małopolski do potrzeb kredytowych spółdzielszych instytucyj pieniężnych więcej niż obojętnie. Akcja kredytowa w PKO., prowadzona w sposób zupełnie chaotyczny, domaga się gruntownej reformy, w której wziąć muszą udział odnośne Związki Rewizyjne spółdzielni kredytowych. Państwowy Bank Rolny, pozostający pod wpływem partyjnym, odnosi się zupełnie wrogo do instytucyj Banków Ludowych mimo, że są to instytucje o charakterze wybitnie rolniczym. Nawet gotówkową akcję siewną przeprowadza obecnie Rząd nie za pośrednictwem spółdzielczych instytucyj pieniężnych, ale za pośrednictwem starostw, wprowadzając w najwyższe zakłopotanie organy rządowe, któreby chętnie pozbyły się tego ciężaru na rzecz spółdzielni kredytowych.

Zagadnienie sanacji życia gospodarczego szerokich mas i ich drobnych warsztatów pracy, celem podniesienia ich siły nabywczej, mu-

si być wciągnięte już obecnie do zamierzeń polityki gospodarczo-finansowej Rządu, o ile sanacja tego życia ma być zupełną. Czy nastąpi to już obecnie na podstawie funduszów, teraz uzyskanych, należy w to wątpić. Niewątpliwie jednak premjer Grabski w niedługim czasie znajdzie nowe, odpowiednie środki, by i to, tak pilne zagadnienie, rozwiązać w sposób równie śmiały i skuteczny, jak rozwiązywał już inne, trudniejsze zagadnienia.

Dr Bronisław Kuśnierz.

Organizacja niekatolickich wyznań.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd przygotowuje statuty organizacyjne dla Kościołów wyznań niekatolickich. Na pierwszym planie znajduje się sprawa cerkwi prawosławnej, której uregulowanie wiąże się z kwestją sanacji ziem wschodnich.

PREMJER POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Warszawa. (Telef. wł.) W zdrowiu premjera zaszła całkowita poprawa. W sobotę konferował on z naczelnikami departamentów Ministerstwa Skarbu, po południu zaś z ministrami. W poniedziałek rozpocznie normalne urzędowanie.

P. SZEMBEK W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Do Warszawy przybył wczoraj poseł polski w Brukseli p. Szembek.

Ulgi podatkowe dla dotkniętych nieurodzajem

Podatek gruntowy może być odroczony do października.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe w okręgach dotkniętych nieurodzajem do przesunięcia terminu płatności podatku gruntowego do dnia 1 października b. r. tym płatnikom, którzy nawiedzeni zostali klęską nieurodzaju.

Odroczenia mogą być udzielane tym płatnikom, którym nieurodzaj zmniejszył zbiory ponad 40 procent. Dla mniejszych właścicieli rolnych do 43 hektarów, ulgi te mają być udzielane na wniosek zarządów gminnych, dla większych zaś właścicieli na skutek indywidualnie wniesionych podań.

Niemieccy kolejarze w Gdańsku.

CHCĄ POZOSTAĆ W SŁUŻBIE POLSKIEJ.

Gdańsk. (PAT.). Dnia 31 marca upływa termin, w którym niemieccy urzędnicy polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku muszą się zdecydować, czy pragną pozostać w służbie polskiej, czy też powrócić do służby niemieckiej. Urzędnicy polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku złożyli już deklarację, iż pragną pozostać w służbie polskiej. Kolejarzy tych jest około tysiąca. Tylko 8 kolejarzy niemieckich wyraziło pragnienie powrotu do Niemiec. Ponadto dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku zatrudnia około 500 obywateli gdańskich, przeważnie narodowości niemieckiej. Po 1 kwartale b. r. wszyscy pozostający w służbie polskiej, dawniejsi kolejarze niemieccy będą musieli złożyć polską przysięgę służbową.

VOLKSTAG GDAŃSKI ZREDUKOWANY.

Gdańsk. (Telef. wł.) Volkstag gdański uchwalił wymaganą większością dwóch trzecich głosów wniosek socjal-demokratów, domagający się projektu ustawy zmniejszającej liczbę posłów Volkstagu ze 120 na 85, redukującej liczbę członków senatu i tworzącej senat wyłącznie odpowiedzialnym przed parlamentem.

Sowiety odbudowują swą flotę.

Moskwa. (PAT.) Podczas swego pobytu w Leningrodzie komisarza dla spraw wojskowych Frunze dokonał przeglądu sił morskich na Bałtyku. Omawiając perspektywy czerwonej floty Frunze oświadczył, że przyszłość floty sowieckiej jest zabezpieczona, gdyż dana jej będzie możność całkowitej odbudowy. Odpowiadając przedstawicielom prasy podkreślił Funze pomyślny stan armji i floty sowieckiej, oraz postępy prac w związku z odbudową okrętów i łodzi podwodnych.

Ordynacja wyborcza w gminach wiejskich.

Warszawa. (Telef. wł.). Komisja administracyjna rozpoczęła przed kilku dniami debaty nad zasadami ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Stanowisko klubów nie zostało jeszcze ustalone, ale naogół przedstawia się następująco:

1) Lewica włącznie do N. P. R. oświadcza się za 5 przymiotnikowem prawem wyborczem, a zatem przeciw wszelkiej pluralności.

2) Chrześć. Demokracja proponuje dodatkowy głos dla osób, które ukończyły 30 lat życia, a także byłaby skłonną przyznać głos dodatkowy dla umiejących czytać i pisać po polsku.

3) Związek Lud. Nar. przyjmując te propozycje, oświadcza się za dalszymi głosami dodatkowymi dla: a) tych, którzy służyli w wojsku i b) tych, którzy płacą podatek bezpośredni. A zatem niektórzy obywatele posiadaliby 5 głosów.

4) Piastowcy popierają pluralność z głosem dodatkowym na podstawie cenzusu podatkowego. Być może, że zgodzą się na głosy dodatkowe na podstawie służby wojskowej i znajomości polskiego języka.

5) Jeśli chodzi o sposób głosowania, to Chrześć. Demokracja proponuje podział gmin na okręgi, a w tych okręgach głosowanoby na osoby, a nie na listy. W ten sposób możnaby na kresach wschodnich przez wykrojenie okręgów zabezpieczyć przedstawicielstwo polskiej mniejszości w radach gminnych. Proporcjonalność bowiem sama wyboru tego nie zabezpieczy.

Rząd — jak dotąd — zachowuje się wobec tej sprawy obojętnie i nawet nie broni swego projektu, który przewidywał cztery głosy dodatkowe.

Wznowienie rokowań o traktat handlowy z Niemcami

Warszawa. (Telef. wł.). W dniu 2 marca wznowione zostaną rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy. W związku z tem wyjechał już do Berlina przewodniczący delegacji polskiej p. Tarłowski, a w najbliższym czasie wyjeżdża p. Tennenbaum.

O UMOWĘ ARBITRAŻOWO-KONSYLJACYJNĄ ZE SZWAJCARJĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd polski zwrócił się do rządu szwajcarskiego z propozycją zawarcia umowy arbitrażowo-konsyljacyjnej polsko-szwajcarskiej. Rokowania o tę umowę rozpoczną się w dniu 3 marca b. r. Prowadzić je będzie ze strony Polski poseł Modzelewski.

Pierwszy czek reparacyjny.

Berlin. (PAT.). Dyrektor niemieckiego banku rzeszy Oeser podpisał wczoraj pierwszą asygnatę na 100 milj. marek dla agenta odszkodowawczego. Kwota ta płatna jest 1 marca.

Francusko-niemiecki modus vivendi.

WZAJEMNE USTĘPSTWA CELNE.

Paryż. (PTA.) „Information" donosi, że podpisanie francusko-niemieckiego porozumienia w sprawie modus vivendi na przeciąg 9-ciu miesięcy nastąpi niebawem. Treść tego układu jest następująca:

Niemcy przyznają Francji klauzulę największego uprzywilejowania dla przeważającej części taryfy celnej z wyłączeniem poszczególnych towarów. Specjalne zniżki celne dla towarów objętych osobną listą, w której mogą zajść jeszcze zmiany. Zniesienie zakazu importu dla pewnych artykułów. Uprzywilejowane traktowanie dla towarów z Alzacji i Lotaryngji.

Natomiast Niemcy otrzymają od Francji na czas trwania modus vivendi gwarancje taryfy minimalnej dla swoich najważniejszych artykułów eksportowych do Francji, oraz średnie taryfy dla towarów objętych specjalną listą.

O PAKT BEZPIECZEŃSTWA.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że potwierdza się wiadomość, iż rząd niemiecki wszczął z Francją rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Postępy serbskiego centralizmu.

RZĄDY KRAJOWE W ZAGRZEBIU I LUBLANIE SKASOWANE.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Rada ministrów postanowiła rozwiązać rządy krajowe w Zagrzebiu i Lublanie z dniem 28 lutego. W ten sposób został wprowadzony w całej Jugosławji centralizm, albowiem likwidacja rządów krajowych w Dalmacji i Bośni została już poprzednio przeprowadzona.

Odprężenie w konflikcie rum. - niemieckim.

Niemcy oddają sprawę komisji odszkodowań.

Berlin. (Tel. wł.). W konflikcie między Rumunją a Niemcami doszło do pewnego złagodzenia. Poseł rumuński w Berlinie oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że Niemcy nie zmuszają Rumunji do sankcji, które nie odpowiadają interesom obu państw i prawdopodobnie nie będzie powodów do zerwania stosunków gospodarczych pomiędzy Rumunją a Niemcami. Powyższe oświadczenie sprawiło w miarodajnych kołach berlińskich jak najlepsze wrażenie. Sfery berlińskie mają nadzieję, że udą się konflikt ten załatwić. Oficjalne koła berlińskie zaznaczają jednak, że zgodnie z postanowieniami protokołu londyńskiego, wszelkie zobowiązania niemieckie mają mieścić się w ramach ustalonych budżetem rocznym i że Niemcy poza tym budżetem nie są zobowiązane do żadnej płatności na rzecz sojuszników. Wobec tego rząd niemiecki celem znalezienia wyjścia z tego konfliktu odda tę sprawę komisji odszkodowawczej do załatwienia.

Pogróżki Arabów pod adresem Balfoura.

Londyn. (PAT.) Komitet wykonawczy Arabów palestyńskich wystosował do lorda Balfoura depeszę, w której grozi demonstracjami wrogiemi dla niego w razie jego przybycia do Palestyny. Depesza zapowiada, że Arabi zignorują lorda Balfura i urządzą strajk generalny. Komitet wykonawczy przygotowuje szereg zgromadzeń protestujących. Dzienniki mają w razie przybycia lorda Balfoura wyjść w czarnych obwódkach, a cudzoziemcom będzie zakazany dostęp do miejsc świętych.

Lord Balfour jest dlatego tak znienawidzony przez nacjonalistów arabskich, ponieważ jest on autorem t. zw. deklaracji Balfoura, na podstawie której utworzony został pod protektoratem Anglji dzisiejszy stan w kraju.

Paryż. (PAT) Izba prowadziła dalszą dyskusję nad ustawą finansową. Przyjęto art. ustawy 25 r. kredyty na utrzymanie armji, której stan liczebny wynosić będzie 607.000 ludzi. Wniosek komunistyczny, zmierzający do zredukowania stanu liczebnego armji do cyfry 300.000, został odrzucony 308 głosami przeciwko 3 głosom.

Z dnia politycznego.

Demagogja przeciw demagogji.

Socjalista Moraczewski oburzył się na wyzwoleńca Szapiela, który w dyskusji sejmowej nad nowelą do podatku dochodowego zaproponował, by gospodarstwa rolne do 50 morgów były wolne od podatku dochodowego. By ośmieszyć demagogję „Wyzwolenia", postawił p. Moraczewski wniosek następujący:

„Wolna od podatku jest cała wiejska posiadłość gruntowa, należąca do właścicieli posiadających nie więcej, jak 180 ha. Właściciele gospodarstw, nie większych jak 35 ha obszaru, otrzymują każdy jako ekwiwalent za zwolnienie ich od obowiązku płacenia tego podatku z wpływów tego podatku w ciągu 1925 r. „konia z rzędem".

Bardzo to ładnie, że p. Moraczewski zwalcza demagogję swych sojuszników z lewicy. Ale szkoda, że nie widzi demagogji we własnem stronnictwie. Oto p. Nowicki, omawiając w „Robotniku" nowy projekt reformy rolnej, żąda, by ustawa utrzymała przy przymusowym wykupnie ziemi najwyżej połowę ceny szacunkowej, gdy zaś w drodze dobrowolnej parcelacji właściciel uzyska większą cenę, to musiałby nadwyżkę ponad połowę ceny przelać do kasy Zarządu ziemskiego.

Czyż takie żądanie nie jest demagogją? P. Nowicki wie przecież, że ów przepis o połowie ceny w ustawie z 15 lipca 1920 uniemożliwił wykonanie reformy rolnej, gdyż był sprzecznym z konstytucją. Jeśli jednak domaga się zatrzymania tego postanowienia, to tylko ze względów demagogicznych... Ale i na tem polu zostanie P. P. S. pobita przez „Wyzwolenie", które żąda odebrania ziemi obszarnikom bez odszkodowania...

Kiedyż przekona się p. Moraczewski, że demagogją nie można zwalczać demagogji?

Ferment socjalistyczny w Związkach zawodowych. Z powodu agitacji za hodurowcami.

Szerzona przez socjalistów agitacja za „kościołem narodowym" zniechęciła do nich żydowskich robotników, którzy oczywiście nie mają ochoty zmieniać rabina na amerykańskiego „biskupa". Świadczy o tem korespondencja z Tarnowa w „Folkscajtung" przytoczona przez „Nasz Przegląd":

„U nas w Tarnowie — pisze żargonowy organ — pepesowcy znaleźli nową formę dla swej pracy „socjalistycznej": Kościół Narodowy. W swym lokalu wstawili ołtarz z innemi urządzeniami religijnemi, sprowadzili księdza z Krakowa i przeobrazili ten lokal w świątynię. Nasi pepesowcy tak się tą sprawą przejęli, że zarzucili wszelką inną pracę. Przewodniczący pepesowski prof. Ciołkosz oświadcza, że skoro istnieje Kościół Narodowy, to już niepotrzebne są wiece. Wszyscy członkowie pepesowscy Rady są ciałem i duszą przejęci kościołem narodowym. Jeżeli więc kiedyś rada się zbiera, to nie istnieją już dla niej żadne inne kwestje. Na ostatniem posiedzeniu nasz tow. Batist ostro przeciwko temu wystąpił i zażądał, by się Rada zajmowała swą pracą normalną. To tak rozgniewało wiceprzewodniczącego Skwiruta, że zaprotestował przeciw temu, że żydzi się mięszają do spraw robotników katolickich. Wobec tego wszystkiego robotnicy żydowscy złożyli oświadczenie, że dopóki Rada nie przystąpi na nowo do spełniania swych właściwych zadań, nie wezmą oni udziału w jej posiedzeniach".

Ciekawem teraz będzie, co PPS. zrobi? Czy dalej będzie popierała Hodura i w ten sposób pozbawi się najwierniejszych swych członków, czy też wyrzeknie się „kościoła narodowego", by w organizacji utrzymać żydów.

„Rozhodny den" dla czeskiej „piątki".

Sprzeczności w łonie koalicji. — O kościelną politykę rządu. — Wniosek niemieckich socjalistów.— Oświadczenie stronnictwa katolickiego.

Jeszcze przed dwoma miesiącami rzucił czeski premjer Szvehla opozycji ironiczną odpowiedź na pytanie: „jak się „piątce" powodzi?" „Powodzi się jej dobrze — rzekł. Tak dobrze, że opozycja winnaby sobie życzyć, by się jej taksamo dobrze działo".

Dwa miesiące jednak, które od tych zapewnień upłynęły, zachwiały silnie spoistością rządzącej „piątki". Poszczególne, należące do koalicji stronnictwa, wystąpiły w szeregiem własnych, programowych żądań, nie licząc się z tem, że żądania są znów nie do przyjęcia dla innych koalicyjnych stronnictw także ze względów programowych.

I tak, agrarjusze (partja Szvehli) rozpoczęli kampanję wiecową po wsiach za wprowadzeniem ceł ochronnych na zboże, wywołując pomruki niezadowolenia w partjach socjalistycznych, które przewidują, że spełnienie żądań rolników musiałoby sprowadzić wzrost cen na artykuły żywnościowe.

Niezgodę w łonie koalicji powoduje przedewszystkiem stronnictwo „narodowych socjalistów". Idąc za głosem swego faktycznego przywódcy, min. Benesza, domaga się uznania sowietów de jure, co znów ostro zwalczają: narodowa demokracja Kramarza i agrarjusze Szvehli.

Najpoważniejszą jednak rysę w mocnej dotąd koalicji zrobili narodowi socjaliści zaostrzeniem swego stanowiska w sprawie kościelnej polityki państwa. Wprawdzie nigdy dotąd nie taili swych wrogich dla katolicyzmu uczuć; nie przestali też ani na chwilę popierać konkurencyjnego „Kościoła narodowego", mimo coraz widoczniejszego jego upadku; dość często podkreślali, że zasadniczo są za rozdziałem Kościoła od państwa. Mitygowali się jednak w swych żądaniach, lękając się ryzyka rozbicia koalicji i następstw tego wypadku dla państwa.

Dopiero zerwanie Frncji z Watykanem stało się dla nich bodźcem do zaostrzenia żądań, a list pasterski biskupów Słowaczyzny przeciw socjalizmowi i komunizmowi nadarzył im upragnioną okazję do wystąpienia wprost. Na niedawno odbytym zjeździe partyjnym zaatakowali biskupów, oskarżyli o „działanie na niekorzyść państwa" i rozpętali prasową i wiecową w tym duchu nagonkę. Kropkę nad „i" postawili niemieccy socjaliści (z opozycji), wnosząc do rządu zapytanie, co myśli począć z listem biskupów i jak zamierza uniemożliwić na przyszłość podobne „wrogie dla republiki zamachy klerykalne".

Wniosek partji niemieckiej będzie przedmiotem rozważań już wkrótce, a debata nad nim będzie stanowić „ rozhodny den" (jak piszą „Lidove Listy") dla koalicji. Klucz sytuacji spoczywa w rękach posłów ze stronnictwa katolicko-ludowego. Jedyna ta katolicka partja czeska liczy tylko 11 posłów w parlamencie; odgrywa jednak dużą rolę w życiu politycznem państwa właśnie dlatego, że jest jedyną strażniczką katolickich interesów w łonie większości rządowej. Jej wystąpienie z koalicji musiałoby doprowadzć do zmian w rządzie (w którym ma dwóch ministrów: ks. Szramka i pos. Dolańskiego) — wywołałoby wrażenie, że gabinet Szvehli wchodzi na drogę walki z Kościołem, czego sobie ani agrarjusze, ani narodowi demokraci nie życzą — a wreszcie musiałoby skłonić przywódców koalicji do uzupełnienia jej przez wciągnięcie nie-czeskich partyj (niemieckich) dla zapewnienia rządowi większości parlamentarnej. Pozostawałoby jeszcze — wrócić do gabinetu urzędniczego z politykiem (n. p. Beneszem) na czele(jak w roku 1921), albo nie czekając na zakończenie kadencji (przypadające na r. 1926), obecnie rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory!

Oto jest kryzys polityczny Czecho-Słowacji!

Ostatnie dni przyniosły częściowe jego wyjaśnienie! Klub parlamentarny senatorów i posłów stronnictwa katolicko-ludowego sprecyzował swoje stanowisko w uchwale ogłoszonej wczoraj. Po podkreśleniu, że „klub stoi wiernie przy ustalonym programie koalicji", „chce go dalej realizować zgodnie z innemi partjami" — stwierdza w sprawie będącej istotą kryzysu, że „list pasterski biskupów słowackich nie zagraża wolności państwa" i potępia próby wywołania rozłamu w rządzącej większości.

To umiarkowane oświadczenie oznacza, że stronnictwo katolickie nie ma zamiaru poświęcać interesów religji dla partyjnej korzyści. Zawiera ostrzeżenie, że się partja nie cofnie przed opuszczeniem koalicji w razie pociągnięcia biskupów do odpowiedzialności za list zbiorowy. Nadzieja zatem agrarjuszów i narodowej demokracji, że katolicy ustąpią, nie spełniła się zgoła.

Debata więc nad wnioskiem niemieckich socjalistów będzie istotnie decydującym dniem dla koalicji. Rząd p. Szvehli może stracić czeską większość, przy pomocy której od dwóch przeszło lat kierował państwem! A wówczas będzie się musiał albo przeprosić z Niemcami, albo zasięgnąć opinji kraju!

W. Z.

Przegląd religijny.

(Daty z życia katolickiego w Anglji. — Zakończenie sporu między Stolicą Apost. a Meksykiem i Argentyną. — „Kodeks moralny" dla szkół Stanów Zjednoczonych).

Ukazał się „Catholic Directory" na r. 1925, który przynosi zestawienie wypadków z r. ubiegłego, wypadków interesujących katolików, jak: konferencje, kongresy, pielgrzymki i t. p., — a wreszcie podaje szereg dat statystycznych z ruchu religijnego.

Liczba arcybiskupów i biskupów Anglji i Szkocji z 28 z początkiem r. 1924, podniosła się na 30 w 1925 r. Liczba kleru z 4.606 na 4.642. Kościołów i kaplic z 2.412 na 2.458. Anglja (bez Szkocji) ma obecnie o 23 katolickie szkoły ludowe, a o 30 średnich więcej niż w r. ub. W całem królestwie jest teraz 1.677 szkół katolickich z 413.700 uczniami. Jest jeszcze 10.300 dzieci wychowywanych w zakładach dobroczynnych. Nawróceń na katolicyzm było w ub. roku o 390 więcej, niż w r. 1923. Było ich w r. 1924 ogółem — 12.796. Liczba katolików w Anglji wynosi 2,030.865, — w całem zaś imperjum wielko-brytyjskiem 14,960.742, w czem na Europę wypada 6.073.140, na Azję 2,669.954, na Afrykę 753.819, na Amerykę 4.052.321, na Australję 1,411.508.

*

Zażegnany został konflikt, jaki przed 2 laty wybuchł między Stolicą Apost. a Meksykiem. Kiedy mianowicie Delegat Apost. Mgre Filippi wziął udział w uroczystości poświęcenia posągu Chrystusa P. na szczycie Cubilete, rząd dopatrzył się w tem mieszania się Delegata Apost. do spraw wewnętrznych kraju i polecił mu w dniu 17 stycznia 1923 opuścić granice państwa. Delegat Apost. wyjechał dobrowolnie przed tym terminem. Stolica Apost. zaproponowała oddanie całej sprawy „naruszenia przepisów konstytucji" osobnej komisji do zbadania. Gdy jednak rząd (masona Obregona) projekt ten odrzucił, Stolica Apost. przyjęła fakt do wiadomości i Meksyk oddała pod jurysdykcję delegatury w Waszyngtonie.

Zawrzała wówczas w Meksyku agitacja antykatolicka. Wolnomularstwo starało się doprowadzić do zupełnego zerwania z Kościołem, dowodząc, że Papież obraził narodowe uczucia ludności, poddając ją pod władzę rezydującego w obcem państwie Delegata Apost. Ale i katolicy nie pozostali bezczynni. Pod ich wpływem masoński rząd zwrócił się z końcem r. 1923 do Rzymu. obiecując przyjąć nowego Delegata z należnemi honorami. W odpowiedzi wskazano mu na to, że Mgr. Filippi nie otrzymał dotąd satysfakcji. Wreszcie gdy ten warunek został przez rząd spełniony. Papież zamianował O. Seraf. Cimino. Zak. Br. Mn., nowym Delegatem Apost. Meksyku. Nowy Delegat sprawował przez pewien czas urząd jenerała zakonu, a obecnie otrzymał godność arcybiskupa in partibus.

*

Również pomyślnie zakończył się w ostatnim czasie drugi konflikt Stolicy Apost. A to z Argentyną. Mianowicie rząd argentyński zamianował arcybiskupem w Buenos-Ayres Mgr. Andrea bez jakiegokolwiek porozumienia się z Rzymem. Stolica Apost. zaprotestowała przeciw tego rodzaju wdzieraniu się państwa w wewnętrzne życie Kościoła, a Mgr. Andrea oświadczył, że godności nie przyjmie. Rząd przez dłuższy czas upierał się przy swojej pierwotnej decyzji, nie chcąc słyszeć o ustępstwie. Wreszcie ustąpił, nominację Mgr. Andrea odwołał i do Stolicy Apost. zwrócił się, celem uzgodnienia poglądów na postępowanie przy nominacji biskupów. Buenos-Ayres otrzyma biskupa zamianowanego przez Ojca św., a Mgr. Andrea został naznaczony na Wizytatora Apost. do środkowej Ameryki.

*

Pewne koła pedagogiczne Stanów Zjednoczonych zaniepokojone wzrostem niemoralności wśród

młodzieży uczęszczającej do szkół państwowych, gdzie niema nauki religji, wysunęły projekt wprowadzenia „kodeksu moralnego" jako przedmiotu obowiązkowego w szkole. Kodeks ten miałby zawierać pewne „zasady moralne wspólne wszystkim (!) wyznaniom". Zwrócono się do przedstawicieli poszczególnych wyznań z prośbą o opinję w tej sprawie.

Kard. O'Connell stwierdza, że go cieszą zainteresowanie poziomem moralnym młodzieży i wszelkie usiłowania, by go podnieść. Sądzi jednak, że dla nadania moralności podstaw trwałych należy ją oprzeć o religję, ponieważ „bez religji nie jest możliwą moralność".

Kard. Hayes również przestrzega przed wprowadzaniem areligijnej moralności. Patrjotyzm — mówi — i inne metody nie wystarczą; trzeba, by młodzież pobierała naukę moralności religijnej od duchownych tej religji, którą wyznają rodzice.

Pejot.

Jaką p. Stapiński otrzymał odprawę

OD CHŁOPÓW LUBATOWSKICH ZA POPIERANIE KOŚCIOŁA HODUROWEGO.

Wiec w Lubatowie (powiat Krosno).

W „Przyjacielu ludu" z 1 lutego pojawiła się zapowiedź, że odbędzie się wiec w Lubatowej, na którym poseł Wiewiórski złoży sprawozdanie, a p. Stapiński będzie szeroko mówił o stosunkach i podróży po Ameryce. Dlaczego na wiec upatrzyli Lubatową, odległą przeszło 2 mile od Krosna, wioskę — jak to mówią — zabitą od świata, do której wskutek fatalnych dróg trudno się dostać? Oto już przedtem na łamach „Przyjaciela" wspominał często p. Stapiński, że Lubatowa jest twierdzą jego partji, że najmilsze wspomnienia dawnych wieców wyniósł z Lubatowej, nic dziwnego więc, że tutaj wśród starych przyjaciół chciał znaleść teren pod swój „kościół narodowy".

Lecz zawiódł się srodze w swoich rachubach. Tyloletnia jego agitacja nie zepsuła duszy ludu krośnieńskiego, do Kościoła i wiary ojców głęboko przywiązanego. A lud lubatowski, choć ubogi, religijność swą szczerą i prawdziwą stwierdził nadzwyczaj ofiarną budową nowego kościoła, w ostatnich latach wojny światowej dopiero ukończoną. Było do przewidzenia, że na plany Stapińskiego, od kilku lat zachwalającego sektę Hodura, odpowie lud godnie i po katolicku.

Manifestacją i objawem mężnego stanowiska katolickiego i zdrowego rozumu politycznego naszego ludu stał się właśnie ów wiec p. Stapińskiego.

Ławą stanął lud na tym wiecu. Nietylko ze samej wsi Lubatowej, ale i z okolicznych: Jasionki, Cergowej, Teodorówki, Iwonicza i Klimkówki, Równego, Wietrzna i Bóbrki, z dalekiej Draganowy i Nienaszowa, zjawili się delegaci. I ciekawość potroszę, bardziej jeszcze nędza różna, nieurodzaj, głód, jaki zagląda do małorolnej chaty, bezradność i niemoc wobec drożyzny wyrobów przemysłu, — gnały każdego na wiec. Chciał niejeden posłyszeć o sposobach zaradczych na swoją niedolę.

Po wyborze przewodniczącego, którym został wójt gminy Lubatowej p. Turek, złożył sprawozdanie poseł z partji Stapińskiego, p. **Wiewiórski.** Jedyne lekarstwo na bolączki ludu upatrywał p. poseł w powrocie Pilsudskiego do armji i do pracy na arenie politycznej, w rozwiązaniu Sejmu, w nowych wyborach, w zorganizowaniu chłopów w jedynym „związku chłopskim" Stapińskiego, do którego nie mogą wejść chłopi z „Piasta" lub innych wyznań politycznych, bo z nimi żadnego porozumienia on — Wiewiórski — nie mógł nawiązać. Lud słuchał, ale tylko milczeniem głuchem wywody posła przyjął do wiadomości.

Zabrał głos p. Stapiński, stary wyga wiecowy. Że dzisiaj źle dzieje się chłopu, to wedle jego zdania, dlatego, że chłopskich posłów od pługa jest tylko 36, a powinno być przynajmniej 340 w jego „związku", że biskupi razem z panami robią „mat" wśród chłopów, że rząd pozwala, by Zamojski i tysiące mu podobnych nie płacili podatków, tylko Jantek i Wojtek ze wsi z paru morgów płacą po kilkaset złotych, że nawet więcej morgowy gospodarz niewiele płaci, bo taki „co więcej morgów ma, więcej rozumu ma i łatwo sobie poradzi", a ty „mało morgów, i mało rozumu masz" i nie obronisz się przed urzędnikiem, który ci podatek śrubuje; że w Ameryce wszystkich do oświaty ciągną, a tutaj w Polsce nie dopuszczają, bo biskupom i księżom chłop mądry — niewygodny, a tylko taki dobry, co to ani „czytaty ani pysaty"; że wreszcie on Stapiński walczy o prawa i ziemię dla chłopa, ale go za to prześladują księża i wysyłają do piekła. I chłop miałby już grunt i refor-

Z CYKLU:

„Moje rodzinne miasto".

MARJACKI OŁTARZ WITA STWOSZA.

Oto cicha i senna, ze słońcem u czoła
Niepokalana klękła śród starców Dziewica —
żal im serca rozdziera, blask dusze zachwyca...
do modlitew już białych dłoni wznieść nie zdoła...

Oto serce Jej stygnie w rękach apostoła,
oto w krasie już gasną przenajświętsze lica...
oto zaśnie, nim spłonie ostatnia gromnica
i błękity Swej duszy da skrzydłom anioła...

A tam śpiewy niebieskie, a tam radość wielka,
tam w zamieci gwiazd złotych u stropu kościoła
i w odmętach dusz ludzkich noc już blednie wszelka.

Bóg we Trójcy Jedyny i Święci dokoła,
w adoracji aniołów Boża Rodzicielka,
Królowa Polski w liljach, z koroną u czoła...

ANTONI WAŚKOWSKI.

Z ekranu tygodnia.

Nasz tegoroczny karnawał wydawszy swój ostatni rozdzierający krzyk, zadrżał, zatrząsł się nerwowym dreszczem i na widok mglistego, szarego widma Popielcowej Środy padł na wznak nieżywy.

Co mówię? Wszak to tylko letarg?

Na drugi rok w mroźną, wyiskrzoną gwiazdami noc Sylwestrową ocknie się i zwinąwszy dłoń w trąbkę przy ustach, zawoła kusząco ku wszystkim swoim wielbicielom:

— Halloo! Oto ja jestem znowu!

I zaskrzypią po śniegu kroki pań w zawojach srebrzystych, pań otulonych po oczy w ciepłe futerka i towarzyszących im dżentelmenów, ciężko dyszących pod straszliwym pancerzem frakowego gorsu, który zastąpił niegodnie w czasach zniewieścienia i zaniku tradycji rycerską kolczugę. Automobile i dorożki zasyczą, zaklekocą po cichych ulicach, a w kawiarniach i na balowych salach ludzie oszaleją nagle z wybiciem godziny dwunastej.

Ach, jakże się znów całować i obejmować i kielichami trącać będą. Rzekłbyś, że sami bracia i siostry, sami najwierniej sobie oddani członkowie jednej ludzkiej rodziny w porywie uczucia tryskają wylewami żawej czułości, rzekłbyś, że niemasz wśród nich ani krzty nienawiści, zazdrości, ni kłamstwa...

Nic nie szkodzi!

Było i to już zawsze i zawsze wszędzie będzie. Nie całowałaż sobie podgolona brać szlachecka w noce Sylwestrowe gęb srodze marsowych, pokiereszowanych bliznami po sejmikowych bijatykach i wiechciami sumiastych wąsów udekorowanych po sarmacku. Nie rozbijałaż sobie wiara roztruchanów o łby w porywie czułości i nie lała łez do omszałych gąsiorów, hucząc ogromnymi głosami to nasze: Kochajmy się!

Kochajmy się?!

A któż to potem przy kurzących po pijatyce czuprynach wyrywał z pochew karabele, któż to rąbał owych obcałowywanych bratów po tychże samych gębach srodze marsowych i też same wiechcie wąsów im obcinał. A owe ciskania obuszkami, a owe strzelaniny po sejmikach, a owe zajazdy pełne krwi i niepotrzebnej rąbaniny. Oto imci pan Zborowski czerep Wapowskiemu pod okiem królewskiem na Wawelu rozszczepił, oto brat brata usiekł na weselu, a sąsiad sąsiada na miedzy szablą poszczerbił.

Kochajmy się!

Oj, urządzał nam tęgie, krwawe zapusty Djabeł Stadnicki na zajazdach z harmat do miejskich bram walący, dużo krwi bratniej przelali Zebrzydowszczycy, a Lubomirski na kartach naszej zgody też niepochlebnie się zapisał. Waśń tedy, prywata i niezgoda królowała ponad wszystkiem, doprowadzając do upadku Rzeczpospolitą! Naród bawił się, dukatami szastał, kuligami jeździł i braterstwo wzajemne konwiami miodu zapijał, a przecie rozszarpała go niezgoda, tak obca Sylwestrowemu: kochajmy się!

Tedy i nasze Sylwestrowe ściskanie się i przebaczanie sobie uraz przy kielichu jest fałszem. Gdybyśmy się bowiem wszyscy razem i każdy z osobna owem przymierzem serc i rąk przejęli naprawdę, wiele prywaty zczezłoby ze szczętem, wiele stołeczków podstawianych swoim przyjaciołom poszłoby na opał, wiele dołków kopanych w imię zawiści i interesu pod braćmi, zasypanoby łopatą zapomnienia.

Możeby się wtedy nie szerzyła owa nienawiść pospólna, w imię której tłum każdego, kto się na czoło pracą i talentem wysunął, opluwa i odziera z laurowego wieńca, w imię której szerzy się nasza rozpanoszona plotka i obmowa nieciepiąca żadnej świętości i wielkości, w imię której partje naszczekują na siebie głosami pełnymi jadu, a tłumy podburzają do szczerzenia zębów klasowej waśni.

Ale nietylko pod tym kątem patrzenia możnaby porównać sztuczny wigor i gromadną we-

mę, cóż, kiedy on klepie pacierze i boi się piekła, który mu księża dla postrachu wymyślili. I zaczął szydzić na dobre z prawd wiecznych wiary św. i z kar sprawiedliwości Bożej. Ale tu powstała burza nie do opisania. Odezwały się zewsząd krzyki: „Nie damy się z wiary naśmiewać, precz ze Stapińskim, precz z głupiemi obiecankami, bolszewik".

Wobec tej niespodziewanej postawy ludu, p. Stapiński zbity z tropu, usiadł i do końca już nie przemówił. W dalszym ciągu wiecu za jedno tylko dostał uznanie od ludu, oto za obietnicę: „Już ja do was więcej nie przyjadę". Słowa te cała sala przyjęła burzą oklasków: „Brawo, my cię nie potrzebujemy".

Następni mówcy, jak Klemens Turek, Zając Leon, W. Stanek i inni, dali agitatorom należytą odprawę, wykazując jasno zgubne skutki głoszonych haseł nowej sekty i demagogji. Wiele ciekawych rzeczy o stosunkach w Ameryce i o pochodzeniach „narodowych" księży opowiadał p. Turek. W czasie tych mów p. Stapiński próbował bronić się przed oskarżeniem, że szerzy „kościół narodowy", wówczas pokazano mu w oczy numery „Przyjaciela ludu", w których on tę sektę za wszelką cenę forsuje. Cały przebieg wiecu był przykrą niespodzianką i dla posła Wiewiórskiego. Przewodniczący prosił go, aby się usunął od Stapińskiego. Z politowaniem patrzyli obecni na p. posła, jak się wykręcał i zapewniał, że jego jako posła nic nie wiąże z p. Stapińskim i t. d.

Stanowisko p. Wiewiórskiego nie przekonało ludu, bo mu **wotum zaufania nie udzielił.**

Jedynym stronnikiem Stapińskiego okazał się p. Mroczka, niedoszły kandydat na organistę.

Po czterogodzinnych prawie obradach, wiec uchwalił **jednogłośnie** rezolucje, z których zaraz pierwsze opiewały:

1) „Zgromadzeni na wiecu w Lubatowej wyrażają **oburzenie i pogardę Stapińskiemu za jego odstępstwo od wiary św.** i szerzenie sekty Hodurowej, przez którą rozbija lud.

2) Żądają od posła Wiewiórskiego, aby się usunął od Stapińskiego.

3) Wyrażają niezłomną wolę, że chcą żyć i umierać we wierze św. katolickiej, że trzymać się będą Rzymskiego Papieża, który z woli Chrystusa jest opoką i siłą niezwalczoną tejże wiary św.

4) Żądają zmiany ordynacji wyborczej w tym kierunku, by **głosować na osoby, nie na listy**.

I kilka innych rezolucyj uchwalono, uwzględniających miejscowe biedy ludu.

Oby ten wiec Lubatowski przyczynił się do budzenia sumienia tam, gdzie ono jeszcze wśród ludu polskiego obałamucone, oby przyspieszył chwilę połączenia się wszystkich chłopów w jeden związek, ale prawdziwy, na zasadach katolickich oparty, oby lud polski w ten sposób znalazł się już raz na drodze ku jaśniejszej przyszłości.

Lubatowa, 18 lutego 1925 r.

Z życia młodzieży.

„Tydzień społeczny" w Krakowie.

Pierwszem zadaniem „Odrodzenia" jest praca społeczna. Przygotowanie do niej dają sekcje teoretyczne i kursa tygodniowe, urządzane rok rocznie we wszystkich środowiskach akademickich, Zjazdy lubelskie, skupiając w ciągu Tygodnia społecznego Odrodzeniowców z całej Polski, są pierwowzorem takich kursów. Głębokie myśli, rzucone na Zjeździe lubelskim przez wybitnych przedstawicieli Kościoła, nauki i świata politycznego, przedyskutowane przez uczestników gruntownie, stają się zawiązkiem dalszej wytężonej pracy.

W mniejszym zakresie ma to zadanie spełnić Tydzień społeczny, urządzany w Krakowie.

Tematy odczytów interesujące i aktualne, prelegenci, to w swej dziedzinie fachowcy. Porządek referatów następujący: poniedziałek 2 marca ks. prof. **Wicher:** Katolicyzm a wychowanie; wtorek ks. **Piwowarczyk:** Historja ruchu chrześcijańsko-społecznego; środa ks. **Moskała:** Demokracja a Kościół; czwartek ks. **Tomera:** Związki młodzieży robotniczej; piątek temat podamy później; sobota poseł **Puchałka:** Ustawodawstwo robotnicze.

Zebrania odbywać się będą w lokalu „Odrodzenia", Kanonicza 15, I. p., o godz. 8 wieczór. Wstęp tylko dla członków Stowarzyszenia.

esbe.

„Odrodzenie" na zjeździe wileńskim.

Zjazd wileński uchwalił 86 głosami przeciw 20 prosić rząd o wniesienie do Sejmu projektu ustawy o „numerus clausus". Opozycja nie broniła żydów zbyt gorliwie, bo — jak żali się „Nowy Dziennik" — przy omawianiu tej sprawy dało się wyraźnie zauważyć niezdecydowanie i słabość naszych t. zw. „lewicowców". Przedstawiciele lewicy mówili w tym sensie, „że żydzi są wrogami Polski; że walka przeciwko nim jest świętym dogmatem dla całej młodzieży polskiej". Nie dziw, że „Nowy Dziennik" jest rozgoryczony i w nagłówku odnośnego artykułu pisze: „Zjazd pod znakiem najczarniejszej reakcji".

Z kilkudziesięciu uchwał powziętych na zjeździe, należy wymienić uchwałę określającą **przynależność do Związku Narodowego Pol. Mł. Ak., wykluczającą żydów**, szereg postanowień w sprawach samopomocowo-naukowych, jak: stypendja, kasy chorych i t. p., oraz rezolucję wzywającą do zmiany znanego rozporządzenia M. W. R. i O. P. z dnia 7 grudnia 1924 r., dotyczącego doktoratów, w tym kierunku, aby **kandydat mógł ubiegać się o stopień doktora zaraz po złożeniu magisterjum**, a nie dopiero po upływie dwu lat. Wypowiedziano się również przeciw składaniu stu egzemplarzy drukowanych pracy doktorskiej i przeciw zbyt wygórowanym taksom egzaminacyjnym.

Wniosek domagający się zniesienia pojedynków upadł wobec sprzeciwu Związku Korporacyj i **Młodzieży Wszechpolskiej (!)**, posiadających na zjeździe absolutną większość.

W ostatni dzień zjazdu dokonało nadzwyczajne plenarne zebranie wyboru naczelnego komitetu akademickiego. Projektowany podział miejsc między trzy grupy nie doszedł do skutku, ponieważ **„Odrodzenie" wycofało swych delegatów**, nie mogąc współpracować z O. M. N. Wobec ustąpienia „Odrodzenia", wycofała się lewica, tak, że w prezydjum zasiedli wyłącznie Wszechpolacy.

Przedstawiciele „Odrodzenia" zastrzegli sobie natomiast prawo rzeczowej mocnej krytyki, przy zachowaniu całego respektu, należnego władzom ogólno-akademickim i postanowili dążyć za pomocą zdrowej krytyki do **zreformowania metod politycznych**, uprawianych ze szkodą dla interesu narodowego przez Młodzież Wszechpolską i grupy z nią sprzymierzone.

esbe.

Znów samobójstwo ucznia.

13-LETNI CHŁOPIEC ODBIERA SOBIE ŻYCIE Z POWODU ZŁEJ NOTY.

Epidemja samobójstw we Wiedniu nie ustaje, a ulegają jej zwłaszcza nieletni! Przedwczoraj jeden z przechodniów na ulicy Lagestr. zauważył, jak mały chłopiec pobiegł i wskoczył do stawu, w którym odrazu znikł pod wodą. Wezwana straż pożarna wydobyła już tylko trupa, w którym rozpoznano **13-letniego Rudolfa Hutzke**, sierotę, zamieszkałego przy ciotce. Przyczyną miała być otrzymana przed kilku dniami zła nota z obyczajów, a ostatniego dnia żądanie nauczyciela, by wuj chłopca podpisał zawiadomienie o jego złem zachowaniu.

Z drugiej strony jednak chłopiec pełen temperamentu, nie powinien był popaść w taką rozpacz z powodu kary, na którą musiał zasłużyć. To też dopóki dochodzenie policyjne nie wykaże, czy traktowanie spotykające go w domu, nie było zbyt surowe, podnieść trzeba z naciskiem **atmosferę samobójstw**, która zarażliwie pociąga jedną ofiarę za drugą.

solość naszego karnawału z fałszem staropolskiego: „kochajmy się".

Jakżeżbo było wtedy?

Pustki w kalecie, chuda fara, mająteczek u progu ruiny, długi i lichwiarze na karku, a brat szlachcic delije sobolami podbijał, na karabeli sadził szmaragdy i rubiny i poszóstną — z dwoma pachołkami na tyłach — jeździł karocą. W domu bryndza, a na pokaz dostatniość. Na zjazdy się jeździło z czterdziestokonnym pocztem, a gości podejmowało ucztami Lukullusa. Wszystko blichtr, wszystko gest, wszystko na pokaz!

A teraz?

Płacz, narzekania, klątwy! Pod adresem Grabskiego sypią się deszcze nieprzyjemnych epitetów. Przemysł dychawicznie wzdycha, rolnicy wiją się, jak piskorze na mękach, inteligencja skwierczy przypalana na wolnym ogniu finansowej niedoli...

Pensje kurczą się, kieszenie piszczą pustką, redukcje chłostają bezlitosnym biczem przemysł i urzędy.

Ale skoro jest aż tak źle, skoro tak już przyskrzynia nas katastrofa ubóstwa i straszliwa ciasnota gotówki, skądże ten ruch zapustny, skądże te tłumy przelewające się po salach redut, skądże te przepyszne kostjumy i bogate balowe tualety?

Któż płacił za ten szampan strzelający po kioskach, któż Franc-Martel i Crem-Banan rozlewał na stolikach, któż stroił te tysiące pań powłóczących pstrymi ogonami okazałości, jak pawie. Pióra, klejnoty, koronki i złotołuskie pancerze sukien! Szale, woale, turbany z crepe marocain, crepe georgette i ze srebrnej lamy! Pantofelki złote i srebrzyste i polyskliwe!

Ileż to kilometrów jedwabiu i gazy zużyto na suknie karnawałowe, choć one tak niewiele miejsca zajmowały na ciałach niewieścich i chociaż tak cienkie były i wiotkie, że można każdą z tych tegorocznych kreacji balowych zmiąć w dłoni i wsadzić do kieszeni fraka!...

Przecież się bawiono do licha!

Przecież nie było dnia bez hucznej zabawy, balu bez szampana, redut bez szaleństwa i przerażającej ciasnoty. Nie jest tedy tak źle chyba w Krakowie i w Polsce?

Owszem, jest źle i pieniędzy niema.

Ale jest zato poza, blichtr, rozrzutność i życie nad stan. W domu pieczone kartofle, a na zabawie brokaty. Bankructwo w kieszeni, a szampan na stoliku.

To tak, jak z państwem, które na swoje papierowe banknoty nie ma pokrycia w złocie.

Beta.

Z CAŁEGO SWIATA.

Młodociani eks-monarchowie w Londynie.

Była cesarska para chińska udała się do Tientsin, jadąc do Londynu. Towarzyszy jej poważny Chen-pao-chen, jako... opiekun, ponieważ dostojne małżeństwo liczy 18 lat! Jak wiadomo, złożono je z tronu w listopadzie, w drugą rocznicę ich ślubu. Ekscesarz Houan Tung przebywał dotąd w japońskiem poselstwie, ponieważ jednak rząd chiński obawiał się wyzyskania tego pobytu dla celów politycznych, doradzono młodemu eksmonarsze podróż do Europy. Zaczyna ją od Londynu, pragnie jednak zwiedzić i inne większe miasta.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ANGLJI. W nocy wczorajszej w północnej części hrabstwa Nottingshamshire zanotowano trzęsienie ziemi, które było w pewnej chwili bardzo silne.

LUDNOŚĆ MOSKWY wynosi według oficjalnej statystyki 1.754.850 mieszkańców.

WYBUCH, KTÓRY ZNISZCZYŁ 3000 DOMÓW. Z Rio de Janeiro donoszą: W Nickeroy nastąpiła eksplozja magazynu materjałów wybuchowych. Około 100 osób zostało zabitych. Blisko 60 odniosło rany. 3000 domów doznało uszkodzeń.

CHIRURG JEDZIE AEROPLANEM DO PACJENTA. Pamiętamy niejednokrotne tragedje, wywołane w nagłych wypadkach trudnościami komunikacji. Dzisiejsze wynalazki pozwalają lekarzowi w paru godzinach odwiedzić pacjenta i wrócić do swej praktyki. Tak chirurg londyński Greene udał się aeroplanem do Jersey, ocalił życie choremu, a za godzinę znów przyjmował pacjentów w swym gabinecie!

JUBILEUSZ KARTOFLI. W bieżącym roku upływa 350 lat od chwili, kiedy w Europie pojawiły się po raz pierwszy kartofle. W r. 1575 spotyka się pierwszą wzmiankę w pismach o uprawie tego cennego produktu, który dostał się do nas z Ameryki. Pierwszym, który zajął się publicznie propagowaniem w Europie używania kartofli, był angielski podróżnik i marynarz Francis Drake. Miał on nawet publiczną mowę w Londynie, w której zachęcał do uprawy kartofli. Uprawa ziemniaków rozpowszechniła się w całej Europie dopiero w XVII stuleciu. Zasługi Drake'a są niespożyte, gdyż kartofle, jako główny artykuł żywności w wielu krajach, dalej jako surowiec do fabrykacji spirytusu, syropu, krochmalu i t. d. są jednym z najcenniejszych produktów rolniczych.

KRONIKA KRAJOWA.

Metody uliczne w polemice prasowej.

P. St. Pieńkowski zamieszcza w „Gazecie Warszawskiej“ list otwarty do p. Iwaszkiewicza z „Wiadomości literackich“, w którym polemizuje z notatką tego żydowsko-literackiego pisma, jakoby został przez p. Iwaszkiewicza spoliczkowany. I pisze o tem w następujących słowach:

„Znamy się z dobrych czasów kijowskich, o czem i Pan w „Wiad. Lit.“ wspominał, więc chyba zdaje Pan sobie sprawę z tego, że człowieka, któryby mnie w twarz uderzył, zastrzeliłbym, jeśli nie natychmiast, to w ciągu doby. A Pan, chwała Bogu, żyje zdrów i cały“...

Skonstatować nie po raz pierwszy przychodzi, że polemika prasowa wyradza się u nas w — bójkę karczemną! Kułaki, rewolwer i — nóż, chyba jeszcze!

Premjera nowej sztuki Żeromskiego.

Krytycy warszawscy wyrażają się nader pochlebnie o wczorajszej premjerze sztuki Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“. Boy-Żeleński pisze, iż Żeromski w ostatniej sztuce okazał się w pełnej mierze pisarzem teatru, dając rzecz zwartą i piękną.

WYSTAWA OBRAZÓW MALCZEWSKIEGO W POZNANIU otwartą zostanie w dniu 8 marca. Będzie to wystawa jubileuszowa ku uczczeniu 50-lecia pracy wielkiego artysty malarza. Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego apeluje do wszystkich właścicieli obrazów o pożyczenie ich na wystawę.

POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW PSÓW RASOWYCH (Warszawa, ul. Kopernika 30) organizuje wielką wszechpolską wystawę psów rasowych, która odbędzie się w czasie od 31 maja do 3 czerwca r. b. w Warszawie. Psy wyróżnione pierwszemi nagrodami będą miały prawo do wpisu w księgi rodowe. Informacyj udziela Związek hodowców psów.

PIERWSZE SKOWRONKI przyleciały już do Polski. Donoszą o tem z Pielgrzymowa w pow. pszczyńskim.

DZIENNA WYSOKOŚĆ NAKŁADU DZIENNIKÓW W POLSCE. Według obliczenia referatu ewidencyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych, dzienna wysokość nakładu dzienników w Rzeczypospolitej Polskiej (oprócz dzienników na Śląsku) przedstawia się następująco: Dzienników w języku polskim 766.740, żydowskim 86.950, niemieckim 69.380, ukraińskim 9.300, rosyjskim 5.750, białoruskim 3.600, litewskim 2.125, francuskim 1.900 egzemplarzy. Razem ukazuje się 945.754 egzemplarzy dzienników.

NOWE ŁAZIENKI W KRYNICY. Jeśli dopiszą warunki materjalne, jeszcze w roku bieżącym Krynica będzie posiadać nowe łazienki mineralno-gazowe z 200 kabinami kąpielowemi, które dziennie wydawać będą do 2000 kąpieli. Nowe łazienki otrzymają wodę ze świeżo odkrytego źródła, którego siła lecznicza jest większą od dotychczasowych źródeł.

ZAKŁADY WODNO-ELEKTRYCZNE NAD DUNAJCEM. Sprawa budowy zakładów wodno-elektrycznych w Jazowsku i Rożnówku nad Dunajcem stała się aktualną. Na skutek zainteresowania się kapitału amerykańskiego przybył tam ekspert nowojorskiej firmy Robinson et Comp. Ekspert ten stwierdził bardzo korzystne warunki budowy tych zakładów i zażądał telegraficznie przyjazdu na miejsce szefa firmy, co nastąpi w najbliższym czasie. Roboty rozpoczną się już na wiosnę.

Ś. P. WIĄCEK NIE BYŁ W LETARGU. Wobec zeznań obu lekarzy, których zawezwano po nagłym zgonie ś. p. Jana Wiącka, zeznań wykluczających letarg, nie przedsięwzięto ekshumacji jego zwłok.

TRZY SAMOBÓJSTWA W WOJSKU wydarzyły się w ostatnich dniach w Stanisławowie. Jeden z samobójców ś. p. Antoni Dziniak jako przyczynę samobójstwa w pozostawionym liście wymienia szykanę ze strony przełożonego.

Niszczycielska gospodarka w majątku Polsk. Akad. Um.

NIEFACHOWE KIEROWNICTWO. — BUDYNKI ROZPADAJĄ SIĘ W GRUZY. — NIESUMIENNI DZIERŻAWCY TRZEBIĄ LASY. — GOSPODAR KA BEZ KSIĘGOWOŚCI. — UPRZYWILEJOWANI OFERENCI. — ZYSKUJĄ NA TEM ŻYDZI.

Ze sfer rolniczych donoszą nam, co następuje: W r. 1920 przypadły Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie olbrzymie dobra w myśl testamentu Pawła Tyszkowskiego, zmarłego w Huwnikach pow. Dobromil, w jesieni wspomnianego roku. Majątek zapisany Akademji Umiejętności liczy 20 folwarków obejmujących łącznie około 12.000 morgów lasu i 8.000 morgów ziemi ornej w powiatach: przemyskim, dobromilskim, brzozowskim i sanockim. Folwarki te to: Huwniki, Ruszowa, Pacław, Kalwarja, Rybotycze, Posada Rybotycka, Trójca, Łomna, Jamna Górna, Jamna Dolna, Krajna, Łodzinka Dolna, Zabłocie Sierakośce, Cisowa, Kopystna, Jalim, Grabownica, Pakoszówka i Borysławka. Ponieważ rodzina ś. p. Tyszkowskiego (Metykowie i Lewiccy — Rusini) wystąpiła z pretensjami do majątku fundatora na drogę sądową, wysuwając szereg momentów mających świadczyć o nielegalności zapisu, przeto władze sądowe wyznaczyły na czas przewodu spadkowego masę spadkową i jako jej zarządcę Polską Akademję Umiejętności, która znowu ze swojej strony oddała dobra w zarząd Ludwikowi Przysieckiemu.

Pan ten pełniący za czasów śp. Tyszkowskiego obowiązki guwernera, wtajemniczył się w administrację rolną i mimo braku jakichkolwiek studjów i znajomości rolniczych, zaczął w ostatnich latach życia swego szefa występować jako samowładny pełnomocnik dóbr Tyszkowskiego.

Brak fachowości i zupełny dyletantyzm w kwestjach gospodarki rolniczej u tegoż zarządcy majątku Akademji Umiejętności wystąpił obecnie w zastraszających formach upadku olbrzymich posiadłości folwarcznych. Budynki niszczeją i rozpadają się w gruzy, niesumienni dzierżawcy trzebią lasy, wyrębując przepiękne sosny, olbrzymie zapasy materjałów nawozowych z chwilą przeprowadzenia dzierżawy jakiegoś majątku wywożą za bezcen dziesiątkami fur nabywcy żydzi, a wystarczy jeno spojrzeć na drogę wiodącą z Sierakośćic zasłaną grubemi warstwami obornika, plew, słomy i t. d., aby przekonać się, jak z jednej strony pospieszną pracą ograbia się wydzierżawiony majątek, a z drugiej strony jak mało doceniana jest wartość rabowanego materjału. Nie mówić już lepiej o stanie ksiąg, mających stanowić odbicie gospodarki. Jak jest ona fatalną, tak również fatalną jest „buchalterja“, o ile wogóle można o niej mówić.

Ażeby przykładowo scharakteryzować rabunkową gospodarkę w majątku Akademji Umiejętności, wystarczy podać następujący fakt: w ostatnim czasie był do wydzierżawienia na 9 lat majątek Sierakośce, w przemyskiem, obejmujący 500 morgów pola ornego oraz duży ogród owocowy. Na ogłoszony konkurs ofertowy wpłynęły do Akademji Umiejętności liczne oferty, między temi od p. inż. Zdzisława Konopki z Krakowa, od p. Linkszajda dzierżawcy z Zabłocie, p. Pendalskiego właściciela folwarku w Podmościach, p. Millera dawnego dzierżawcy z Truszowic, pana Niezdropy dzierżawcy z Nowosiółk, a także od gminy Sierakośce, która na liczne wyjazdy do Krakowa wydała wielkie sumy. Najniższa oferta opiewała na 150 kg. pszenicy od 1 morga rocznie, opłacenie wszelkich podatków, taks asekuracyjnych, naprawę budynków, oraz jednorazowo 1000 złotych rocznie tytułem dzierżawy ogrodu; najwyższa oferta zobowiązywała się do 200 kg. pszenicy, przy uwzględnieniu wszystkich dalszych warunków. Oferenci jeździli po kilkakroć do Krakowa, zabiegali w Akademji o przyjęcie warunków, które — według zapewnień p. Przysieckiego — niewątpliwie miały być uwzględnione.

Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana. **Żadnej z ofert dzięki wpływom Przysieckiego nie przyjęto, zaś w terminie pokonkursowym p. Przysiecki** na własną rękę oddał Sierakośce w dzierżawę p. Dembickiemu na warunkach bez porównania **gorszych, gdyż za cenę 50 kg. pszenicy rocznie od morga.**

Również bez ogłoszenia licytacji dzierżawnej oddał p. Przysiecki **duży młyn wodny w Sierakościach oraz 50 morgów pola ornego żydowi Feldenrowi z Niżankowic.** Warunki dzierżawy nie są nikomu znane, podobnie jak i Akademja Umiejętności nic nie wie o pozakonkursowej dzierżawie całych Sierakosic. Jakiego rodzaju transakcje przeprowadza p. Przysiecki świadczy dalej fakt, że jeden z dzierżawców, który trzyma 1500 morgów roli w sanockiem, **jest równocześnie leśniczym w 1500 morgowym lesie!! Praktyki p. Przysieckiego idą dalej w tym kierunku, że oddaje majątki (w licznych wypadkach bez konkursu) całym koligacjom familijnym, w dużej części żydom, którzy prowadzą niszczycielską gosopodarkę z niewypowiedzianą szkodą dla dobra publicznego.**

W swoim czasie odnośne władze wystosowały do delegatury rządu we Lwowie obszerny memorjał, w którym powołując się na opinję fachowych lustratorów rolniczych **żądały wglądnięcia w niszczycielską gospodarkę dóbr Akademji i przeprowadzenia gruntownej sanacji administracji rolnej.** Żądania władz przeszły wówczas bez echa.

Apelujemy teraz do zarządu Akademji Umiejętności, niosącej tak szczytnie sztandar nauki polskiej, aby nie dozwoliła na dalsze niszczenie mienia narodowego i przez utworzenie fachowego kierownictwa dóbr jej zapisanych, **zaprowadziła tam raz wreszcie ład i porządek.**

KRONIKA KRAKOWSKA.

900-lecie koronacji Bolesława Chrobrego

Uroczysty obchód w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Senat akademicki Uniw. Jagiell uchwalił, odpowiednio do doniosłości historycznej, jaką przedstawia koronacja Bolesława Chrobrego, uczcić szczególnie uroczyście fakt ukazania się państwa polskiego w dziejach w roli mocarstwa, ze względu na charakter Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako **jedynej państwowej instytucji polskiej, która, sięgając czasów piastowskich, przetrwała nawet wiek niewoli,** oraz ze względu na uczucia profesorów, uczniów swoich i całego społeczeństwa polskiego.

Obchód, naznaczony na 8 marca, w auli Uniw. Jag., rozpocznie się fanfarami **8-go pułku ułanów,** następnie połączone chóry akademicki z Echem wykonają **hymn bojowy rycerstwa polskiego „Bogu-Rodzica"** w melodji pierwotnej, jaką od czasów piastowskich, bez przerwy kulturkampfu, rozbrzmiewa w każde święto z grobu św. Wojciecha w Gnieźnie — po tem nastąpi zagajenie uroczystości przez J. M. Rektora ks. Dra Zimmermanna, dalej wygłosi prof. Grodecki odczyt p. t.: „Znaczenie dziejowe Bolesława Chrobrego". Po tym odczycie wykonają chóry „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" do słów Wyspiańskiego, kompozycji pod batutą prof. Bolesława Wallek-Walewskiego. Wreszcie nastąpi odczyt prof. Sobieskiego p. t.: „Dwie koronacje Chrobrego" i przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej, p. Tadeusza Bieleckiego. Uroczystość zakończy hymn niepodległej Polski.

Defraudacja w dziale rent inwalidzkich

krakowskiej Izby skarbowej.

Jeszcze nie przebrzmiały echa defraudacji popełnionych w krakowskiej Kasie skarbowej w oddziale dopzytów sądowych przez naczelnika tego wydziału, Reicherta — gdy znowu władze skarbowe wpadły na ślad **nowych, wielkich nadużyć, tym razem w dziale rent inwalidzkich Izby skarbowej.** Nadużyć dopuściło się **trzech urzędników** działu inwalidzkiego, z tych jeden **adjunkt skarbowy,** a dwóch **kontraktowych funkcjonarjuszy. Wystawiali oni** czeki na fikcyjne **nazwiska i na tej podstawie** pobierali z Kasy skarbowej **renty** inwalidzkie. Dotychczasowa kontrola stwierdziła, że w ostatnim czasie **zdefraudowano w ten sposób 4.400 zł.** Dalsze śledztwo wykaże, od kiedy datują się nadużycia i jaką szkodę poniósł skarb państwa. Po wstępnych dochodzeniach, **wspomniani trzej urzędnicy zostali aresztowani.**

Dwa ostatnie nadużycia świadczą o braku wszelkiej kontroli w biurach Izby skarbowej. Wyższe władze winny przeprowadzić gruntowną kontrolę wszystkich działów skarbowych, aby na przyszłość uniknąć tego rodzaju nadużyć, podkopujących zaufanie ludności do władz.

Wybory do Dyrekcyjnej Rady kolejowej w Krakowie.

Ministerstwo kolei **zarządziło na drugi okres** trzyletni wybory do dyrekcyjnej Rady kolejowej w Krakowie, której pierwszy okres kończy się z dniem **6 marca 1925 r. Równocześnie Ministerstwo ustaliło województwa, miasta powiatowe,** ciała samorządowe i organizacje gospodarczo-społeczne, mające w terminie do **dnia 15 marca** b. r. mianować, względnie **wybierać członków do** dyrekcyjnej Rady kolejowej przy Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Wybory odbywać się będą w **województwach: krakowskiem, lwowskiem** i **śląskiem.**

Kraków, 1 marca.

Niedziela 1: **Albina b. w.**
Poniedziałek 2: **Symplicjusza p.**
Poniedziałek 2: **Wschód słońca** o godz. 6.48, zachód o godz. 17.38.

Przepowiednie ludowe:

Ile w marcu **dni mglistych** — tyle w żniwa dni dżdżystych.

Kiedy **w marcu deszczu wiele — nieurodzaj zboże ściele.**

PODZIĘKOWANIE OD JAPOŃSKIEJ MŁODZIEŻY. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo oświaty poleciło Kuratorjum szkolnemu w Krakowie, aby dyrekcje szkół odczytały uczniom podziękowanie japońskiej młodzieży za pomoc udzieloną jej z powodu trzęsienia ziemi w Japonji. W piśmie tem, przesłanem do Polski przez japońskiego ministra oświaty Ryohei Oakada, czytamy w końcowym ustępie: „Dziękując z całego serca z gorącą sympatję, której tak piękny objaw został nam złożony, kończę, prosząc Boga, aby dał duszom, których miłosierdzie było tak żywe — nagrodę, jakiej człowiek dać nie jest w stanie, a mianowicie szczęście".

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Dzisiaj zostanie otwartą nowa wystawa obrazów i rzeźb w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Na całość tej interesującej wystawy złożą się dzieła: Aneri, Bieleckiego, Chwistka, Czerwenki, Drexlerówny (rzeźba), Grossego, Handkego, Klimowskiego, Leszki, Neumanna, Plutzera, Ornisa i wielu innych.

EGZAMIN NA KURSIE POSTERUNKOWYCH. W dniu wczorajszym odbywał się egzamin na dwumiesięcznym kursie dla posterunkowych przy komendzie policji na miasto. W komisji egzaminacyjnej zasiedli: komendant policji Maruniak, kom. szkoły okręgowej Kinsthuber, dyr. policji Dr. Styczeń, oraz instruktorzy kursu. Z pośród 51 posterunkowych, 3-ch zdało egzamin z postępem bardzo dobrym, 28 z dobrym, 20 z dostatecznym.

BUDOWA KOLEI WARSZAWA—KIELCE—KRAKÓW—MYŚLENICE—ZAKOPANE. W dniu 3 marca b. r., t. j. we wtorek o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali obrad Magistratu konferencja przedstawicieli władz państwowych wielu miast i instytucyj w sprawie budowy nowej linji kolejowej Warszawa—Radom—Kielce—Miechów—Kraków—Myślenice—Nowy Targ—Zakopane.

KURS OGRODNICTWA wieczorowy, dwumiesięczny dla wszystkich (mężczyzn i kobiet) rozpocznie się 9 marca w lokalu szkoły pracy społecznej im. Baranieckiego. Program obejmuje wykłady: warzywnictwa, kwiaciarstwa gruntowego i specjalny dział pielęgnowania kwiatów mieszkaniowych. Informacje od godz. 4—6 po południu, ul. Karmelicka 32, II p.

NAPRAWA 3-GO MOSTU NA WIŚLE. Wczoraj ukończone zostały na III. moście na Wiśle prace około naprawy części nawierzchni przy drugim torze tramwajowym po uprzedniej wymianie zniszczonych szyn. Obecnie pozostaje jeszcze do wybrukowania cały środek mostu między torami tramwajowemi. Wczoraj w południe podjęto normalny ruch tramwajowy, który dotąd odbywał się na jednym torze.

NOWY PLAC TARGOWY. Mieszkańcy ulic w okolicy placu Kazimierza Weilkiego wygotowali petycję do gminy m. Krakowa z prośbą o możliwie rychłe utworzenie na wspomnianym placu miejsca stałych targów na produkty wiejskie. Kilku obywateli, którzy zajmują się tą sprawą, obchodzi okoliczne domy i zbiera podpisy lokatorów na petycję. W motywach prośby zwrócono uwagę na znaczną odległość od miejsc targowych w śródmieściu.

BARAKI DLA BEZDOMNYCH. Gmina m. Krakowa ogłosiła licytację ofertową na wykonanie dwóch baraków murowanych dla bezdomnych przy pl. targowym na Półwsiu Zwierzynieckiem. **Termin licytacji upływa 10 marca b. r. Plany i warunki są do przejrzenia w oddziale budowlanym magistratu.**

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ostatnim tygodniu, t. j. od 22 do 28 lutego b. r. **przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 16, na tyfus brzuszny 4 (w tem 1 obca), na ospę wietrzną 5, na koklusz 1, na zapalenie opon mózgowych 1.**

ŚWIĘTOKRADZTWO. Do policji krakowskiej doniesiono: W nocy z 26 na 27 lutego okradziony **został przez nieznanych sprawców kościół w Tarnawcu pow. Jasło. Skradziono z obrazu Matki Boskiej srebrną koronę wysadzaną kamieniami niebieskiemi i koralami,** obwodu 56 cm. z 5 wieżyczkami, **wartości 3.000 zł., koronę Pana Jezusa srebrną okrągłą z 4 prętami, wysadzaną koralami i kamieniami niebieskiemi, wartości 500 zł.,** berło z drzewa pozłacane i wstążkę korali. Śledztwo w toku.

ROZPRAWĘ O MORDERSTWO w sądzie krakowskim przeciw Antoniemu Łęckiemu odroczono z powodu wyjścia na jaw takich szczegółów, które wymagają uzupełnienia przez sędziego śledczego. Łęcki — jak wiadomo — jest oskarżony o zamordowanie Natalji Koppledówney.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI za miesiąc styczeń b. r. w okręgu krakowskim przedstawia się następująco: wypadków buntu i oporu władzy zgłoszono 2, innych przestępstw przeciw władzy 43, dezercji 42, zakłócenia spokoju publ. 27, ukrywania przestępców 19, przemytnictwa 9, włóczęgostwa i żebraniny 244, fałszerstwa pieniędzy i papierów wart. 10, fałszerstwa dokumentów, dowodów 5, rabunków rozbój. w bandach 13, morderstwa i zabójstwa 9, podpalenia 7, stręczenia do nierządu 9, przestępstwa na tle seksualnem 10, innych przestępstw przeciw moralności 58, uszkodzeń cielesnych 243, świętokradztwa 1, kradzieży kasowych z włamaniem 1, kradzieży kolejowych 105, kradzieży kieszonkowych 70, kradzieży z pola i lasu 455.

Zawiadomienia i komunikaty.

O HYGJENIE OKA będzie mówił prof. Uniw. Jag. Dr Majewski w poniedziałek 2 b. m., o godz. 7 wieczorem, w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

SEKCJA OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ Tow. im. Piotra Skargi, pod przewodnictwem Sodalicji Panien, urządza dzisiaj, w niedzielę, o godz. 3-ej, w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary — czwartą pogadankę z obrazami świetlnymi, ze współudziałem p. Radwanka, prelegenta VI Koła T. S. L. Wstęp wolny.

Z TOW. OPIEKI NAD WDOWAMI PO OFICERACH. Dnia 5 marca b. r. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Tow. Kasy Oszcz. (ul. Pijarska l. 1) walne zgromadzenie Tow. Opieki nad wdowami i sierotami po oficerach.

WYSTAWA TKANIN WSCHODNICH (w szczególności środkowo-azjatyckich) ze zbiorów ks. Dr Kruszyńskiego otwartą zostanie w miejskiem Muzeum przemysłowem dzisiaj, 1 marca, o godz. 11 przed południem. Wystawa otwarta będzie codziennie w godz. od 10—2, w niedziele od 10 do 1-szej.

AKADEMICKIE KOŁO T. S. L. zaprasza wszystkie akademickie Koła prowincjonalne i wychowawcze lub społecznie pracujące stowarzyszenia i organizacje akademickie oraz kandydatów i kandydatki ostatnich kursów i klas średnich na kurs pracowników oświatowych, który rozpocznie się w poniedziałek 2 marca o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Gł. Zarządu T. S. L., ul. św. Anny nr 5, II. p. Liczba członków ograniczona, zatem co rychło zapisać się należy w sekretarjacie T. S. L. przy ul. św. Anny nr. 5.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Wtorek 3 b. m. prof. Dr Józef Reiss: Robert Schumann — pogrobowiec romantyzmu (U szczytu mistrzostwa), ilustr. p. Olga Martusiewiczówna; środa 4 b. m. prof. Przecław Smolik: O twórczości Emila Zegadłowicza (przed premierą Alcesty); nowsze utwory poety wygłosi art. dram. p. Stan. Wysocka; czwartek 5 b. m. Stanisław Colonna Walewski: Istota człowieka w świetle antropozofji; piątek dnia 4-go b. m. Seweryn Udziela: Etnografja i etnologja w Polsce; sobota 5 b. m. Dr Adolf Klęsk: Odmładnianie ciała. — Początek o godz. 7 wiecz.

WYKŁAD DRA WALEREGO GOETLA, prof. Akad. górniczej i komisarza rządu dla delimitacji polsko-czechosłowackiej, pod tytułem: „Spór o Morskie Oko i Jaworzynę a Park Narodowy Tatrzański“ odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godz. 11.30, w sali kinoteatru „Uciecha“.

WYSTAWA ZBIOROWA JERZEGO ADAMA otwartą zostanie dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12 w południe w „Domu Artystów“ przy pl. św. Ducha. Na wystawę składają się: kompozycje, pejsaże, portrety, studja, rysunki i płaskorzeźby. Wystawa otwarta od godz. 10—1 i od 4—7, w niedziele od 11—1 w południe.

KINO MUZEUM wyświetla dzisiaj, w niedzielę, w godzinach: 3.30, 5 i 6.30 ostatnią serję filmu „Cuda dżungli“ Serce słonia — z ilustracją muzyczną.

Dnia 26 lutego odbył się 13-ty z rzędu pokaz gotowania na gazie. Ugotowano obiad na 12 osób w naczyniach piętrowych, składający się z zupy pomidorowej (3 litry), 1 kg. perłówki, 2 kg. bulwy, 2.30 kg. kompotu z gruszek. Upieczono 2.20 kg. ryby, 2 kg. polędwicy wieprzowej, 1 kg. ciastek kruchych, 2 kg. piernika w nowem naczyniu „Prodige“. Zagrzano 10 litrów wody do mycia naczynia. Czas gotowania 1 godz. 10 min. Całkowity koszt gotowania i pieczenia wyniósł 76 groszy.

Zważywszy, że mięso i ryba były pieczone bez tłuszczu, a na kuchni węglowej zużytoby do tych potraw conajmniej 30 dkg. masła, co wyniosłoby zł. 1.80, więc w rezultacie uzyskano zł. 1.04.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dnia 5 marca b. r. o godz. 5-tej po południu. — Wstęp wolny, jednak ze względu na wielką frekwencję, wydaje się bilety w sklepie Gazowni.

PIERWSZY ZJAZD

Majstrów Budowlanych, Murarskich, Ciesielskich, Kamieniarskich i t. p.

odbędzie się 8-go marca b. r. w sali na Kotłowem przy ul. Andrzeja Potockiego 18.

Uczestnicy zgromadzą się o godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów

na nabożeństwo, poczem gremialnie udadzą się na Zjazd.

Za Komitet:
Stanisław Czechowicz *Stanisław Zakulski.*

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Niedziela: Po południu „Szklana góra“; wieczorem „Turoń“.
Poniedziałek: „Turoń“.
Wtorek: Po poł. „Szklana góra“ (szkolne); wieczorem „Turoń“.
Środa: „Turoń“.
Czwartek: Po poł. „Sklana góra“ (XXV szkol.)

Repertuar Operetki.

Niedziela: Po południu „Hrabina Marica“; wieczorem „Perły Kleopatry“.
Poniedziałek: „Perły Kleopatry“.
Wtorek: „Perły Kleopatry“.

Repertuar „Bagateli“.

Niedziela: Po poł. „W sieci“ (ceny z niżone); wieczorem „Taniec o północy“.
Poniedziałek: „Taniec o północy“.
Wtorek: „Taniec o północy“.

Sala Starego Teatru.

Niedziela 1 marca: Jedyny koncert primadonny Selmy Kurtz.
Środa 4 marca: Koncert pianisty Zygmunta Dygata.

WANDA: „Pojedynek w przestworzu“, sensacyjny dramat w 6 aktach.
SZTUKA: Nju i Harold Lloyd, wielki podwójny program.
PROMIEŃ: „W sobotnią noc szaleją kobiety“, tragikomedja w 8 aktach.
UCIECHA: Pola Negri w dramacie wschodnim „Sumurun“.
REDUTA: „Mściciel z za grobu“, dramat w 10 aktach. Ostatnia serja filmu „Vindicta“ (Dzieci miłości i grzechu).

Komunikaty teatrów krakowskich

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wieczorem po raz drugi potężny dramat St. Żeromskiego „Turoń“, który też zajmie bez wyjątku wszystkie wieczory przyszłego tygodnia. Dziś po południu po raz 7-my wznowiona z tak wybitnym sukcesem „Szklana góra“ Sarneckiego, gromadząca stale tłumy starszych i młodocianych słuchaczy.

Wiadomości kościelne.

LISTY PASTERSKIE BISKUPÓW POLSKICH. Z okazji wielkiego postu wydał arcybiskup gnieźnieński i poznański, kardynał Edmund Dalbor list pasterski do wiernych o **odpuście jubileuszowym**, w którym wykłada, w jaki sposób winni ci wierni przygotować się do uzyskania odpustu jubileuszowego, którzy nie będą mogli udać się w pielgrzymkę do Rzymu. Arcybiskup lwowski Bolesław Twardowski ogłosił bardzo obszerny list pasterski, który poświęcił **„Kapłaństwu Chrystusowemu“.** Wspaniały list Arcypasterza metropolji lwowskiej ukaże się, jak sądzimy, w osobnej odbitce książkowej, by mógł znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie między wiernymi, na co swą treścią pełną namaszczenia zasługuje.

REKOLEKCJE DLA PANÓW. W Domu rekolekcyjnym Ks. Ks. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk) odbędą się ścisłe rekolekcje dla panów **z inteligencji**. Początek rekolekcyj 16 marca wieczorem; zakończenie 20 marca rano. (Dom rekolekcyjny odległy 12 minut pieszej drogi od stacji kolej.). O wczesne zgłoszenia uprasza ks. Józef Bok T. J., rektor Domu.

Wieczory dyskusyjne Ch. D.

Koło studjów chrześcijańsko-społecznych przy Chrześć. Dem. w Krakowie, urządza w poniedziałek dnia 2 lutego o godz. 7 wieczór w Katolickim Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego L. 11 I. p. (sala konferencyjna) XVIII. wieczór dyskusyjny. Zagai wieczór ks. prałat dr. Karol Nikiel na temat: **„Konkordat ze Stolicą Apostolską“.** Wstęp wolny dla członków Kół dzielnicowych Ch. D., Chrześcijańskich Związków zawodowych i katolickich Stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Kurjer filmowy.

Charakterystyczne są słowa berlińskiego „Der Film“, który pisze w nr. 7 o **nadmiernych podatkach nałożonych na przedsiębiorstwa filmowe** w Polsce w ten sposób: „Polska nie ma pieniędzy. Podatki są wysokie. Kina wegetują. Rzadko który film opłaca się. W ostatnich czasach poczęli właściciele kin polskich usilnie protestować przeciwko niesłychanie wygórowanym podatkom miejskim, zabiegając o ich zmniejszenie. Podatki te dają się dotkliwie odczuć w Warszawie (100%), gdzie też kino kosztuje drogo, ku utrapieniu ludzi niezamożnych“...

Motion Pictures Commision nowojorska komisja kinowa) stwierdziła na podstawie danych statystycznych, że **w obrębie stanu New York bywa codziennie miljon osób na seansach kinematograficznych.** Rzuca to ciekawe światło na potężne znaczenie kina jako wychowawcy i propagatora.

Stany Zjednoczone, posiadające 18.000 kin — co stanowi połowę wszystkich kinoteatrów istniejących na ziemi — **nie chciały wprowadzić dotychczas na rynek filmowy konkurencji europejskiej.**

Obecnie jednak daje się zauważyć pewien zwrot. P. Pommer, dyrektor „Ufy" berlińskiej, chcąc zademonstrować dzieło wytwórni niemieckiej „Ostatni Człowiek", wynajął w Nowym Jorku jedno z kin tamtejszych. Film ten wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że z miejsca odkupiła go firma Uniwersal. Drugim wypadkiem na rynku filmowym amerykańskim był sukces, jaki w Nowym Jorku odniósł francuski film „Cud wilków", opracowany przez „Societé des Romans Historiques", przy 8 miljonach subwencji rządowych.

Gloria Swanson, ulubiona amerykańska artystka filmowa, której rozwód z drugim mężem i małżeństwo z hrabią de La Falaise de la Coudray było niedawno wielką sensacją w świecie filmowym — otrzymała podobnie jak Douglas Faibanks i Mary Pickford — **od rządu francuskiego palmy** akademickie za szereg świetnych kreacyj na tle życia i obyczajów francuskich, jak n. p.: „Ósma żona Sinobrodego", „Zaza", „Madame Sans Gene", Lizetka" i t. d.

Na uroczystości wręczenia odznaczenia tego urocza artystka powiedziała, do głębi wzruszona:

— „A więc chcecie panowie koniecznie, abym zachowała dozgonną wdzięczność dla Francji?...

— Wdzięczność? — to zbyteczne, margrabino! — odrzekł na to obecny dygnitarz. — Pani życzliwość nam wystarczy"...

Artur Loen, dyrektor wytwórni „Metro-Goldwyn" w Ameryce, zakłada własne biura wynajmu w Sztokholmie, Budapeszcie, Berlinie i podobno w... Paryżu. **Adolf Żukor**, prezes wytwórni „Paramount", postanowił zbudować własne kinoteatry w Berlinie, Paryżu i Londynie, oraz założył nowe biura wynajmu filmów w Atenach, Sofji i Konstantynopolu. Należy się w krótkim czasie zatem spodziewać zupełnego objęcia rynku filmowego w Europie przez przedsiębiorstwa amerykańskie. Czy to będzie dobre, niedaleka przyszłość okaże. W każdym razie filmy europejskie nie odznaczające się zbytnią doskonałością techniki przejść będą musiały duży kryzys, aby choć w części dorównać filmom amerykańskim.

W najnowszem dziele Griffitha p. t. „Dawn" („Jutrzenka") tłem są pierwsze lata po wielkiej wojnie. Bohaterami filmu są Polacy. Akcja rozgrywa się w Niemczech, co jednak nie przeszkadza, że Griffith film swój najnowszy nazywa międzynarodowym.

Jadwiga Smosarska, polska gwiazda filmowa, znana dobrze w Krakowie z filmów „Tajemnica przystanku tramwajowego", „O czem się nie mówi" i t. d., bawi obecnie na Rivierze. Po powrocie kreować będzie w roli Stefki w „Trędowatej" (Mniszkówna!) i w roli Hani w scenarjuszu Sieroszewskiego p. t. „Książę Józef". Oba te filmy zostaną wykonane w roku 1925 przez warszawską wytwórnię „Sfinks". **Esjot.**

Ze sportu.

Kongres prasy sportowej, zwołany przez polski komitet olimpijski, odbędzie się z początkiem marca w Warszawie. Zajmie się on sprawą zorganizowania ogólnego związku publicystów sportowych w Polsce.

Magistrat łódzki pobierał w roku ubiegłym podatek w wysokości 13 i pół procent od ceny biletów na zawody sportowe. W roku obecnym podatek ten został zredukowany do 9 procent od ceny biletu.

Nowy rekord światowy Arne Borg'a. Światowej sławy pływak szwedzki Arne Borg startując dnia 19 b. m. w międzynarodowych zawodach pływackich w Miami-Floryda, ustanowił nowy rekord światowy w pływaniu stylem dowolnym na przestrzeni 880 yardów, uzyskując czas 10 minut 36.4 sek. Borg w Ameryce jest taką sensacją jak i Nurmi, ostatnie jego rekordy na dystansach 500, 1000 i 880 yardów oraz zwycięstwo nad mistrzem olimpijskim Weismüllerem stawiają jego w rzędzie najpopularniejszych osobistości sportowych nowego świata.

Sprawy kobiece.

Kobiety pracujące w Ameryce.

Bardzo liczne zastępy kobiet pracują w Ameryce zawodowo. Zawodowych rolniczek jest w Stanach Zjednoczonych przeszło 1,000.000, z pośród nich 20% pracuje zupełnie samodzielnie na farmach rolniczych lub uprawia przemysłowo ogrodnictwo, hodowlę drobiu, pszczelnictwo i t. p. Urzędniczek biurowych jest 2,000.000, jednakże na stanowiskach wyższych z pośród nich zaledwie 2%. Od kilku lat kobiety pracują w departamentach zdrowia i tam zdobywają sobie wybitne stanowiska jako kierowniczki administracji, czy też stojąc na czele laboratorjów badawczych. W departamentach spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i innych, gdzie zaledwie od kilku lat pracują, widać je na wielu odpowiedzialnych i wysokich stanowiskach. Mniejwięcej ten sam stosunek kobiet jest wśród pracowników władz lokalnych, miejskich i stanowych. O ile wzrosła liczba urzędniczek i biuralistek, o tyle **zmniejszyła się liczba kobiet poświęcających się nauczaniu, specjalnie muzyki.** Natomiast kompozytorek wykazuje statystyka więcej od notuje przypływ kobiet do zespołów orkiestrowych. Bardzo wiele kobiet pracuje w księgarstwie, bo aż 88% księgarzy stanowią kobiety. Dla zawodów technicznych budzi się również większe zainteresowanie wśród kobiet. Liczba kobiet-inżynierów w przeciągu 10 lat zwiekszyła się czterokrotnie. Kobiet technicznych z niższem wykształceniem jest przeszło 2.000. **S. G.**

Z ruchu wydawniczego.

„ONA". Dzieje niezwykłej wyprawy. Powieść w dwóch tomach Haggarda Ridera. Przekład Bronisława Falka. Księgarnia Krakowska (ul. św. Krzyża 11). Skład główny: Gebethner i Wolff. Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów, Poznań. Cena 6 zł. 2 tomy.

Znana dobrze czytelnikom naszego pisma powieść Haggarda Ridera p. t. „Ona", ukazała się już na półkach księgarskich. Utwór głośnego autora angielskiego, tłumaczony na kilkanaście języków cywilizowanego świata, jest bezsprzecznie najlepszym produktem współczesnego „roman of aventure". Odznacza się doskonałą charakterystyką działających osób, znajomością terenu, na którym rozgrywa się zaciekawiająca od pierwszej chwili akcja powieści i umiejętnem stopniowaniem efektów dramatycznych, które fascynują czytelnika niezwykłą pomysłowością. Treścią utworu jest wyprawa do nieznanego kraju w głębi Afryki, gdzie panuje kobieta, która rozwiązała zagadkę wiecznej młodości i piękności, oraz przygody dwóch europejskich podróżników, którzy idąc za wskazówkami tajemniczego testamentu z przed dwóch tysięcy lat, spotykają się krok za krokiem z nieprzewidzianemi niebezpieczeństwami w dążeniu do tragicznego rozwiązania. Nadmienić należy, że powieść ta była przed kilku laty przedmiotem słynnego procesu o plagjat literacki, jaki wytoczył Haggard Rider autorowi „Atlantydy" P. Benoit, procesu zakończonego na korzyść Haggarda Ridera. Dziwnym zbiegiem okoliczności „Atlantyda" zareklamowana uprzednio przez doskonały film jednej z wytwórni francuskiej (w Krakowie wyświetlany w kino „Wanda" i „Nowości") — zyskała w Europie popularność, którą się — jak widać niesłusznie — do dziś dnia cieszy. Powieść wydaną została bardzo starannie, czcionkami drukarni „Głosu Narodu", bez skrótów i poprawek, z uwzględnieniem podobizn napisów w języku greckim, łacińskim i angielskim. Starannemu tłumaczowi należy poświęcić kilka słów uznania ze względu na inteligentny przekład, oraz rzeczowy i ciekawy wstęp o historji angielskiej powieści awanturniczej. **Esjot.**

„MUZYKA", miesięcznik poświęcony sprawom muzycznym w jak najszerszym zakresie i uwzględniający takowe na terenie europejskim, nie tylko polskim, zaświadczył i w trzecim już numerze stycz niowym o ciągłości rozwoju i systematyczności w pracy. Z artykułów krytycznych dominują cztery: St. Niewiadomskiego Szkic o Moniuszce, na podstawie dzieła Henryka Opieńskiego zestawiony; Ryszarda Straussa **credo** współczesnego stylu operowego, dalej prof. Adolfa Chybińskiego wyczerpujący i in medias res wprowadzający orjentację czytelnika, analityczny przegląd mazurków Szymanowskiego, wreszcie Adolfa Weissmana rzut oka na rozwój Towarzystwa międzynarodowej muzyki. Przegląd ruchu muzycznego uwzględnia następujące środowiska: Warszawa, Lwów, Wilno, Toruń, z polskich, a Paryż i Rzym z zagranicznych. W osobnym dziale „Trybuna artystów" zabiera głos St. Niewiadomski, kreśląc historję swych kolend, które z takiem zaciekawieniem śledziła publiczność w dwukrotnej produkcji. Całość numeru uzupełnia przegląd wydawnictw i prasy, kronika muzyczna i program międzynarodowego festiwalu muzycznego na rok 1925, mającego się odbyć w zakresie symfonicznym w Pradze w maju, a co do produkcji kameralnych w Wenecji we wrześniu b. r. Miesięcznik ten ze względu na interesującą treść i przystępność jej podania, winien się znaleść u wszystkich muzyków zawodowych i melomanów.

KS. DR. WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI: „Jezus z Nazaretu w świetle krytyki". Sześć konferencyj. Nakład Księgarni św. Wojciecha, 1925, str. 65, in 8°.

Sześć konferencyj o Jezusie Chrystusie, które wygłosił był autor przed Prezydentem Rzeczypospolitej i jego otoczeniem, to sześć obrazów, przedstawiających postać założyciela chrześcijaństwa. A każdy obraz jakby ze spiżu wykuty, każde zdanie ma wartość. Nic się tu nie da usunąć. Nic zasadniczego niema potrzeby dodawać. Autor szczęśliwie uniknął natłoczenia szczegółów, uwydatniwszy najważniejsze cechy Osoby Chrystusa i Jego czynów.

Bije od tej książki, niewielkiej rozmiarami, ale przedziwnie bogatej w treść głęboką, powaga wykładu, a zarazem jasność przedstawienia rzeczy i jędrność stylu. W literaturze polskiej podobnej pracy jeszcze nie było.

Mały fejleton.

Zwierciadlane kobiety.

Współczesna kobieta nie zadawala się już, jak owa królowa z bajki, pytaniem o radę zwierciadła na ścianie, ale chce się przeglądać na każdem miejscu i o każdej porze. Dopomagają do tego umieszczone na ulicach lustra, prócz tego nosi ze sobą stale lusterko w ręcznej torebce. Jednak i tego zamało. Torebkę trzeba dopiero otwierać, wyjmować lusterko, zawsze to nieco kłopotliwe. Wobec tego moda wymyśliła pierścionki z miniaturowemi lusterkami. Jedno nieznaczne podniesienie małej rączki i kobieta może przekonać się, czy fryzura jest w porządku, czy z policzków nie starł się puder, czy nie przybladł karmin ust.

Najnowszym w tej dziedzinie wybrykiem mody są maleńkie lusterka, które naszywa się na suknie wieczorowe, jak dżety lub korale. Sprawiają one bardzo oryginalny efekt, rzucając w okół niezliczone promienie światła. Kobieta w takiej sukni zwierciadlanej nie tylko może z łatwością uczynić zadość swej namiętności przeglądania się w lusterku, ale podobna jest do jakiejś królowej światła. W Paryżu widuje się już dużo takich sukien. Oczywiście tego rodzaju suknia jest nadzwyczaj łatwa do zniszczenia i jakby woła zdaleka do każdego: „nie zbliżaj się do mnie, nie dotykaj".

Ponadto umieszcza się obecnie lusterka w rączkach parasolów, przy paskach sukien i w klamerkach bucików. Jednem słowem, kobiety zapewniają sobie na każdym kroku przyjemność oglądania własnej osoby w lusterku.

Z humoru.

Piękna fryzura.

— Andzia ma prześliczne włosy!
— To po ojcu.
— Bójże się Boga, przecież on łysy jak kolano!
— Tak, ale jest zato fryzjerem.

Nastrojowe dziecko.

Tadzio był niegrzeczny i mamusia go wyłajała porządnie. W chwilę potem zaczyna Tadzio cicho nucić.

— Czy ty się nie wstydzisz śpiewać — pyta matka — gdy mnie przed chwilą tak bardzo zgniewałeś?

— Przecież ja smutno śpiewam — usprawiedliwia się chłopczyk.

Dzisiejsze panny.

Realnych poglądów i szybkiej orjentacji dowodzi następująca rozmowa podsłuchana u Maurizia:

„Czy to prawda panie Henryku, co mówią o panu? Podobno założył się pan w klubie, że jeżeli się pan oświadczy, ja pana przyjmę?"

„Zupełna prawda. I cóż pani na to?"

„A o ile się pan założył?" (z)

TELEGRAMY.

O JEDNOLITĄ USTAWĘ PRZEMYSŁOWĄ.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj rano w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Kiedronia rozpoczęło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej, która jest organem doradczym ministerstwa. W posiedzeniu uczestniczy około 50 osób. Po mowie wstępnej ministra Kiedronia rozpoczęto obrady nad projektem jednolitej ustawy przemysłowej dla całego państwa.

INWAZJA NIEMIECKICH KAPITAŁÓW.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że niemiecka grupa finansistów Stinesa stara się o kupno wielkiego młyna parowego Müchlera w Warszawie. Władze miejskie nie powinny dopuścić do tej sprzedaży.

KONSULAT POLSKI NA KUBIE.

Warszawa. (AW.). Departament konsularny M. S. Z. rozpatruje sprawę utworzenia konsulatu na wyspie Kubie, gdzie jest paręset emigrantów polskich. Konsulat ma być utworzony w mieście Hawanie.

Przyczyny niepowodzeń ukraińskich w roku 1918.

Lwów. (AW.) Na szpaltach prasy ukraińskiej zarówno krajowej, jak i zagranicznej omawia się coraz częściej przyczyny niepowodzeń ukraińskich w roku 1918. Ostatnio w „Ukraińskiem Słowie" poruszył tę sprawę znany polityk ukraiński Budzynowski, stwierdzając, że przyczyną klęski kampanji militarnej w roku 1918 i 1919, oraz dyplomatycznych niepowodzeń w marcu 1923 roku była demagogja socjalistów ukraińskich, która złamała siłę reprezentacji rady narodowej Ukrainy. Następstwem tego były niepowodzenia militarne, które poruszyły Warszawę i Ententę przychylną dla Polski i skłoniły Francję do wysłania armji generała Hallera do Polski, która użyta była przeciw ukraińcom.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY W MARCU.

Grac. (PAT. WBK.). „Tagespost" donosi z Belgradu, że konferencja państw małej ententy zostala zwołana do Bukaresztu na 20 marca i potrwa do 25 marca. Program obrad nie jest jeszcze ustalony. Słychać, że przedmiotem narad będzie sprawa wstąpienia Grecji do małej ententy.

NOWE PROPOZYCJE W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW ALJANCKICH.

Paryż. (AW.) Premier Herriot oświadczył w komisji senackiej dla spraw zagranicznych, że termin zwołania międzyaljanckiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa został przez Anglię wyznaczony na dzień 11 marca. Niemcy wystąpiły ponownie z propozycją byłego kanclerza Cuno, dotyczącą zabezpieczenia obszaru nad Renem, ale o podobnej gwarancji dla granic wschodnich nic nie wspomniały. Francja jednak stoi na stanowisku, że gwarancja powinna być rozszerzoną także na Polskę i Czechosłowację. — Odnośnie do Rosji rząd francuski jest bezsprzecznie uprawniony do zatrzymania floty gen. Wrangla i jest zdecydowany nie wydać tej floty tak długo, dopóki nie zostaną wypełnione warunki, od których rząd poprzedni uzależnił wydanie floty. Zresztą flota ta posiada tylko jeden pancernik zbrojny.

HANDLOWA MISJA SOWIECKA W DRODZE DO PARYŻA.

Moskwa. (PAT.). Wczoraj wieczór wyjechał do Paryża poseł sowiecki przy rządzie francuskim Krasin. Krasinowi towarzyszył Brzeobrażeński, celem rozpoczęcia z Francją rokowań handlowych. Krasin po drodze zatrzyma się na kilka dni w Berlinie. Równocześnie wyjechał do Paryża przewodniczący zarządu banku dla handlu zagranicznego S. S. S. R. Taruta.

Warszawa. (AW.). Prezydent Rzeczypospolitej został zaproszony dzisiaj na przyjęcie, które wydało poselstwo japońskie dla 6-ciu członków rządu i ciała dyplomatycznego.

Lwów. (AW.) „Gazeta Poranna" donosi z Jaworowa, że z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł w stodole grecko-katolickiego probostwa w Nakoniecznem ogień. W czasie pożaru nastąpiła niespodziewanie w stodole probostwa silna eksplozja. Wybuchy następywały kolejno po sobie przez czas dłuższy. Po ugaszeniu pożaru policja przeprowadziła dochodzenia, w następstwie których znaleziono olbrzymią ilość łusek od patronów karabinowych i kilka porzuconych karabinów. Zawiadomiono o tem władze śledcze.

Lwów. (AW) W sali Izby handlowo-przemysłowej rozpoczęły się dzisiaj obrady zjazdu reprezentantów jubilerów, złotników i optyków z całej Polski. Przybyło przeszło 100 reprezentantów z Warszawy, Poznania, Wilna, Krakowa, Katowic i innych miast. Na wstępie obrad, po powitaniu ze strony miasta, wybrano komisje, które rozpoczęły po południu obrady w kwestji podatku obrotowego, zbytkowego, oraz zorganizowania wytwórców i kupców robót szlachetnych metali wszystkich dawnych trzech zaborów w jeden związek.

Gdańsk. (AW.). W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej do Bydgoszczy nie jest mile widziana przez sfery wolnego miasta. Senat chciałby raczej poczynić kroki, żeby dyrekcja została w Gdańsku. Jest to dla wolnego miasta pierwszorzędny interes materjalny. Usunięcie dyrekcji odebrałoby Gdańskowi setki tysięcy guldenów, pobieranych tytułem podatku i pozbawiłoby go tysięcy doskonałych odbiorców handlu i przemysłu miejscowego, nie mówiąc już o dostawach miljonowych.

Londyn. (AW.). „Daily Telegraph" podaje krótką treść raportu międzyaljanckiej komisji wojskowej i stwierdza, że raport ten wypadł bardzo oględnie i nie daje powodów do wydawania zarządzeń przeciwko Niemcom. Z treści raportu wynika jednak, że musi się dać Niemcom do zrozumienia, iż są obowiązane wypełnić postanowienia traktatu pokojowego „Daily Telegraph" dodaje, że byłoby wskazanem zwołanie konferencji międzyaljanckiej, w którejby mogli wziąć udział niemiecki minister spraw zewnętrznych dr. Stresseman, szef Reichswehry i niemieckiej gen. Sekt.

Rzeczy ciekawe.

Strawność, pożywność a wypiek chleba. — Jadacze drzewa. — Mowa bębnowa murzynów.

Znając stosunki i kulturę ludzkości, wiadomo, że mało jest rzeczy na świecie, które nie służyłyby człowiekowi za pożywienie. Co jeden naród uważa za obrzydliwe, u drugich uchodzi jako delikatesy. Ogólnie wiadomo, że w Chinach śmierdzące jaja, leżące conajmniej 10 lat, uchodzą za wielki przysmak, taksamo jak przyprawiane gniazda jaskółcze etc. W Afryce jadają tamtejsze ludy ziemię. Obecnie chcę opowiedzieć nieco o jadaczach drzewa. Są to tubylcy północnych wybrzeży syberyjskich. Wycinają oni tuż z pod kory cienkie plasterki drzewa i wygotowują w śniegu. Jest to przysmak, z którego nie rezygnują nawet wtedy, gdy mają pod dostatkiem innego rodzaju pożywienia. Gdy się jednak temu bliżej przypatrzymy, to nie wydaje się ono tak dziwacznem, bioręc pod uwagę, że wiele zwierząt żywi się właśnie temi pierwszemi warstwami drzewa pod korą. Kto wie, czy te warstwy nie zawierają właśnie jakieś pożywnej substancji jarzynowe.

Prof. Kestner z Monachjum zwraca uwagę na bardzo ważną rolę, jaką odgrywa rodzaj wypieku chleba na pożywność jego. Pożywność wszelkiego rodzaju pokarmów zależną jeest wyłącznie od strawności. Czego się nie strawi, tego się wogóle nie zjadło, lecz tylko obciążyło żołądek. Znaczną rolę gra również długość trawienia, gdyż od niej zależnem jest uczucie głodu. Ziemniak, który jest mało pożywnym, szybko opuszcza żołądek i szybko powoduje powrotne uczucie głodu. Wszystko więc, co zmusza żołądek do dłuższego trawienia, przyczynia się do zmniejszania głodu i lepszego zużytkowania pożywnych składników pokarmu. Właśnie dlatego chleba z otrębami jest wydajniejszy od chleba białego, gładkiego. Do dłuższego i lepszego trawienia przyczynia się dalej jak największa skórka pieczywa, i dlatego też grzanki są tak bardzo rozpowszechnione, nietylko przez wybryk smakoszostwa, lecz przez polecenia godnem zwiększeniem wydajności chleba.

W dawniejszej kolonji niemieckiej w Afryce Kamerun podczas stłumienia tamtejszych rozruchów wywołała wśród wojska niemieckiego niezmierne zdziwienie szybkość niesłychana porozumienawania się murzynów na dalekie odległości. Przekonano się później, że murzyni posługiwali się do tego bębnami, posiadając specjalny klucz porozumiewania się tego rodzaju. Takie „telegrafowanie" jest rozpowszechnionem pomiędzy tubylcami całej Afryki. Gdzie tylko Europejczycy dotarli szybkością swoich automobilów i aeroplanów, wszędzie już wiedziano o ich przybyciu. Murzyni posiadają dobrze działającą pocztę tego rodzaju i porozumiewają się wzajemnie mniej więcej na odległość 10 klm. Kapitan Reginald Haselden, pateolog brytyjskiego muzeum, badał podczas wojny przez dwa lata tę bębnową mowę murznów i opowiada o niesłychanej sprawności tej to służby „telegraficznej" — bębnowej. Oto przebywając wśród Afryce, doniesli mu murzyni pewnego ranka w sensacyjnem uniesieniu, że wielki statek białych ludzi został zatopiony przez Niemców poprzedniego dnia. Była to właśnie wiadomość o zatonięciu „Lusitani", o której urzędowo dowiedział się dopiero w tydzień później.

Curiosa kodeksu małżeńskiego sowietów.

Kollegjum Narodowego Komisarjatu sprawiedliwości opracowało projekt kodeksu małżeńskiego, który został wniesiony do zatwierdzenia przez prawomocne organa R. S. F. S. R.

Kodeks zezwala na małżeństwo, a właściwie na tak zwaną rejestrację związku małżeńskiego mężczyznom od lat 18, kobietom od lat 16, przyczem obie strony zachowują swe nazwiska. Zgodnie jednaz z życzeniem nazwisko może być wspólne, j. męża lub żony, co uprzednio przy rejestracji związku musi być zaznaczone.

Zarówno mąż, jak i żona, obowiązani są sobie pomagać wzajemnie, a szczególniej w razie utraty możności zarobkowania jednego z nich. Rozwód, którego otrzymanie jest zwykłą formalnością, nie zwalnia strony od dalszych zobowiązań wzajemnych natury materjalnej, o ile zachodzi w tem konieczność.

Obowiązki utrzymania i wychowania dzieci leżą równomiernie na obojgu rodzicach, jeżeli zaś środki ich nie są wystarczające, to prawo przewiduje obciążenie tymi kosztami rodziny małżonków.

Dzieci do dojścia do pełnoletności oficjalnie zostają bezwyznaniowemi.

Jeżeli kobieta znajduje się w ciąży, nie będąc zarejestrowaną żoną, wolno jej zwrócić się do miejscowych oddziałów Z. A. G. S. z podaniem nazwiska domniemanego ojca, który uważany jest za prawego ojca, o ile w przeciągu dwóch tygodni od czasu zawiadomienia go nie zgłosi żadnych reklamacyj. O ile reklamacje nastąpią i sąd skonstatuje, że kobieta tą pozostawała w bliższych stosunkach i z innymi mężczyznami, wówczas w obowiązku wszystkich leży równomierny udział w pokryciu kosztów utrzymania dziecka.

Średnia temperatura w Krakowie w miesiącu lutym.

Z obserwatorjum krakowskiego komunikują nam: Według dostrzeżeń w obserwatorjum, średnia temperatura powietrza w lutym b. r. w Krakowie wynosiła +4.4° C. Podobnie ciepły luty był w Polsce w r. 1779, a następnie w 1843, z odchyleniem temperatury w Krakowie o 6.6° C.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Zgon Eberta.

Berlin. (PAT.). Dzisiaj o godzinie 10.15 umarł Prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert, nie odzyskawszy przytomności. W czasie śmierci była obecna żona prezydenta, dr. Fenicky zięć, podsekretarz stanu dr. Meisser.

Berlin. (PAT) Pogorszenie stanu zdrowia prezydenta Eberta nastąpiło około godziny 4 rano. Lekarz dyżurny zauważył o tej porze niepokój u pacjenta. Wezwany do łoża chorego prof. Bier stwierdził o godz. pół do 6 rano znaczne pogorszenie i wezwał członków rodziny prezydenta, oraz sekretarza stanu Meissnera. Zapalenie otrzewnej oddziałało źle na czynność serca. O godz. 8 zapadł prezydent w sen i zmarł, nie obudziwszy się.

RADA GABINETOWA.

Berlin. (PAT) Dziś odbędzie się Rada gabinetowa, która ma omówić sytuację wywołaną śmiercią prezydenta i rozstrzygnąć, czy kanclerz Luther ma dalej zastępować prezydenta, czy Reichstag na podstawie paragrafu 51 konstytucji, ma zadecydować o zastępstwie. Reichstag zbiera się w poniedziałek.

KRONPRINZ NA WIDOWNI.

Berlin. (Tel. wł.). Wśród kandydatów wysuwanych na stanowisko następcy prezydenta Rzeszy wymienić należy lansowaną przez sfery prawicowe kandydaturę byłego Kronprinza.

ŻAŁOBA W BERLINIE.

Berlin. (PAT. Wolff.). Wiadomość o śmierci prezydenta Eberta wywołała w całym Berlinie przygnębiające wrażenie. **Przedstawienia zostały odwołane. Giełda była nieczynna. Z wielu budynków prywatnych i publicznych powiewają flagi żałobne.**

Charakterystyka Eberta. — Wybory nowego Prezydenta w drodze plebiscytu. — Niebezpieczeństwo wyboru Kronprinza lub Tirpitza. — Czy koniec republiki? — Groźba dla Polski.

Prezydent Ebert wybił się na przodujące w socjaldemokracji niemieckiej stanowisko w czasie wojny, kiedy to wraz z Scheidemannem należał do zdecydowanych zwolenników „wojny aż do zwycięstwa“. Gdy 8 listopada 1918 roku Wilhelm II abdykował, został Ebert prezydentem rządu republikańskiego i jemu to głównie zawdzięczają Niemcy, że nie stały się wówczas terenem walk domowych. Ebert przeciwstawił się wichrzeniom komunistów i zorjentował socjalną demokrację na prawo. W roku 1919 po uchwaleniu konstytucji wejmarskiej został pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej i na tem stanowisku, które było uważane za tymczasowe, utrzymał się przez prawie sześć lat. Okazał wiele taktu i daleko idącą bezstronność, czego dowodem było powoływanie do rządów zarówno socjalistów (Bauer), jak centrowców (Fehrenbach, Wirth, Marks) i nacjonalistów (Cuno, Stresemann, Luther).

W ostatnim czasie rozpoczęli nacjonaliści przeciw niemu kampanję, przypominając mu udział w strajku robotników amunicyjnych w r. 1918 oraz znajomość z Barmatami. Jednak zarzuty te, podyktowane partyjnymi motywami, chybiły celu. Ebert, dawny czeladnik siodlarski, miał wygląd otyłego „burżuja“ i podobno lubił — wino, tak przynajmniej twierdziła satyra polityczna. Oczywiście nie był mimo swego niemieckiego patrjotyzmu lubianym przez koła urzędniczo-nacjonalistyczne, przywykłe do splendoru i maršowych występów Wilhelma II.

Większość Reichstagu, złożona ze stronnictw centrum i lewicy, odraczała z roku na rok nowe wybory prezydenta, gdyż wobec wzrostu nastrojów monarchicznych w kraju, obawiała się, że w wyborach, których na podstawie **konstytucji wejmarskiej dokonać ma lud, a nie parlament, zwycięży kronprinz lub jeden z „bohaterów“ wojennych:** Tirpitz czy Hindenburg, coby się stało hasłem do przywrócenia **monarchji w Niemczech.** Wiadomo przecież, że wybór Ludwika Napoleona prezydentem Republiki francuskiej w r. 1848 doprowadził do drugiego cesarstwa. Ostatecznie wybory miały się odbyć w maju b. r. Tymczasem śmierć Eberta stawia Niemcy już dzisiaj przed koniecznością nowych wyborów. Republikanie niemieccy wysuną zapewne kandydaturę centrowca Marksa, ale czy imię kronprinza lub Tirpitza nie okaże większej siły przyciągającej?

Że wśród państw zachodnich wybór monarchisty lub Hohenzollerna uważany byłby za **groźbę dla pokoju**, to nie ulega wątpliwości. Być może nawet, że Francja wystąpi dyplomatycznie przeciw kandydaturze kronprinza. — Przyjaczyćby się mogła do tego kroku i Polska. W każdym razie wybory obecne będą decydującą próbą sił w Niemczech i mieć będą ogromne **znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale i dla ich sąsiadów. Specjalnie my, Polacy, winniśmy pamiętać, że Hohenzollernowie** wznowiliby niejako automatycznie politykę Fryderyka II, dążącą do złączenia Prus Wschodnich **z resztą swego państwa. Dla Polski** powrót Hohenzollernów zaktualizowałby zatem grozę rozbioru już w najbliższych latach...

Zgon Eberta jest więc wydarzeniem, zaćmiewającem swą doniosłością wszystkie inne problemy europejskie. Na szczęście jeszcze stoją w zagłębiu Ruhry wojska francuskie, wysłane tam przez Poincarego... Jeszcze z Nadrenji nie ustąpili Sprzymierzeni. Może wpłynie to na Niemców i powstrzyma ich przed krokiem, który sąsiedzi musieliby uznać za wyzwanie...

Różne wiadomości.

ZAMORDOWANIE KOMUNISTY.

Katowice. (PAT) „Gazeta Ludowa“ donosi z Dąbrowy Górniczej, że wczoraj w południe na ul. Sobieskiego niewyśledzony dotychczas sprawca zamordował w Dąbrowie Górniczej wybitnego komunistę, **Antoniego Kamińskiego.**

5 KWIETNIA NOWE WYBORY W BELGJI.

Bruksela. (PAT) „Telegr. Comp.“ donosi, jak zapewniają w kołach kompetentnych, rozporządzenie królewskie co do rozwiązania Izby ogłoszone będzie 7 marca. **Wybory odbędą się 5 kwietnia. Nowa Izba zbiera się 28 kwietnia.**

Paryż. (PAT) Izba uchwaliła podniesienie niektórych taryf pocztowych. Obecnie zwiększona opłata za listy i pakiety zamknięte od 20 do 50 gramów wagi wynosić będzie 50 centimów. Odszkodowanie za zaginione listy i pakiety rekomendowane zostało zwiększone do sumy 50 franków.

Paryż. (PAT) Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd zamierza przedstawić projekt ustawy przyznającej funkcjonarjuszom prawo zrzeszania się w związki zawodowe, przyczem dodał, iż prawo zrzeszania się nie jest prawem urządzania strajków.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Szan. firmie „Polska Sztuka“ przy ul. Brzozowej L. 18 za śliczne wymalowanie mego zakładu, przytem za bajecznie niską cenę, składam tą drogą podziękowanie, polecając powyższą firmę mojej P. T. Klijenteli, jako najsolidniejszą i najsumienniejszą pod względem czasu i wykonania. Interesującym polecam każdego czasu przekonanie się o powyższem.

Z poważaniem

J. PORADZISZ, Zakład krawiecki, ul. Gołębia L. 16.

WIADOMOSCI GOSPODARCZE.

Przeszacowanie majątków bankowych.

Przeszacowanie majątków bankowych wierzytelności. — Udziały w przedsiębiorstwach.

II. Na **wierzytelności** okresu inflacyjnego zwala się zazwyczaj głównie winę za zmniejszenie majątku. Istotnie wszelkiego rodzaju dłużnicy banków, korzystając z kredytów spłacanych w dewaluującym się pieniądzu, spłacali je w minimalnych ułamkach, gdyż ustowowe procenty były śmiesznie małe w stosunku do dewaluacji, a obejścia ustawy (stosunkowo zresztą dość często) tylko w pewnym stopniu wyrównywały straty. Stan ten ustał dopiero w chwili wprowadzenia stałego miernika wartości. Z drugiej jednak strony straty banków stąd powstałe **kompensowały się** w bardzo znacznym nawet stopniu **analogiczną dewaluacją markowych zobowiązań bankowych** wobec P. K. K. P., P. K. O. i t. d. Natomiast zagraniczne zobowiązania bankowe, pochodzące często z czasów przedwojennych, przynosiły wogóle straty, zwłaszcza zależne od siły danej waluty.

Udziały w przedsiębiorstwach należy w myśl rozporządzenia wykonawczego przeszacować wedle ceny rynkowej lub (co zdarza się rzadziej) „wedle ceny nabycia lub kosztu własnego"; w każdym razie z tych dwu wartości **należy przyjąć niższą**. Nie można nie zaznaczyć, że akcje przedsiębiorstw stoją ciągle jeszcze **przeważnie** poniżej wartości i że przypuszczalnie wartość ich **wogóle** się podniesie. Z drugiej strony szukać tu trzeba jeszcze jednego powodu strat, a nie jest on bynajmniej objawem dodatnim ze stanowiska tak banków, jakoteż z punktu widzenia ogólnego. Mówię o sprawie przeważnie dyskretnie pomijanej, a przecież ogólnie znanej: o **niesumienności wielkiej części jednostek kierowniczych** po bankach, które w okresie dewaluacji i spekulacji na akcjach porobiły wielokrotnie ogromne majątki kosztem banków, zagarniając znaczną część zysków, które należały się instytucjom, w których pracowali. Zapewne, nie brak było wśród nich sprawiedliwych, ale niewiadomo, kto był w większości.

Banki mają bardzo różny charakter i mają bardzo różnych kierowników, z których jedni lepiej, drudzy gorzej umieli dostosować się do normalnych warunków. Toteż powody, o których wyżej wspomniałem, w połączeniu z innemi drugorzędnemi, działały rozmaicie. W każdym razie sprawiły one, że **w sumie majątek banków spadł znacznie.** Jeden z najpoważniejszych banków polskich, mający przed wojną **ponad 50 miljonów złotych** kapitału zakładowego, posiada po przeszacowaniu **majątej 12 miljonów;** drugi, mający przed wojną kapitał zakładowy przeszło 10 miljonów złotych, a uzupełniony podczas wojny i po wojnie emisjami, które (przewalutowane) przyniosły mu **ponad 20 miljonów złotych,** przedstawia **wartość około 6 miljonów;** trzeci, mający przed wojną 6 i pół miljona, a uzupełniony emisjami do kilkunastu, przeszacowano na 4 miljony. Przykłady można mnożyć. Wogóle majątek banków po przeszacowaniu przedstawia wartość od kilkunastu do 50 procent. Przeważna część dużych nawet banków (z wyjątkiem państwowych) posiada dziś majątek kilkumiljonowy, co bynajmniej **nie może uchodzić na podstawę** do prowadzenia banku o pokroju europejskim. Banki osłabły. Nadto przyzwyczaiły się one do operacyj przynoszących szybkie, a często pozorne zyski. Ale czasy inflacji minęły i trzeba wrócić do przedwojennej solidnej pracy i do solidnych interesów.. Kryzys dzisiejszy przetrwać mogą i powinny **tylko silne i poważne instytucje bankowe.** Ale i one muszą dostosować się z powrotem do dawnych warunków, co w każdym razie przychodzi niełatwo. Amputacja ich organizmów, nadmiernie rozrosłych, jest dość trudna. Redukcje obejmują na razie urzędników niższych i to niezawsze w zakresie projektowanym, natomiast nie sięgają przeważnie działów, a temsamem i członków dyrekcji. Bankom jest wogóle ciężko i często idą jeszcze deficytami. Ale bankom słabym, których jest zbyt dużo, zaczyna już brakować tchu. Częściowo łączą się one ze sobą, częściowo padają i będą padać, z czego bynajmniej martwić się nie należy i co będzie objawem zdrowym. Sztuczne podtrzymywanie ich jest najzupełniej zbyteczne i nawet szkodliwe. Im prędzej nastąpi ich likwidacja, tem prędzej przyjdzie uzdrowienie stosunków. I dlatego przyspieszenie tego kryzysu jest raczej bardzo pożądane.

St. Bryła.

Spadek zapasu walut w Banku P.

Według zamknięcia rachunków z dnia 20-go lutego br. zapas złota w Banku Polskim zwiększył się o 117.668.73 złotych — osiągając sumę **104,473.964.25 złotych.** Zmniejszył się natomiast w dalszym ciągu zapas walut i dewiz, tym razem o 20,810.143.45 zł.. wskutek czego pozycja ta wynosi **217,169.284.82 zł.** Portfel wekslowy wzrósł w ciągu ostaniej dekady o 5,120.635.47 zł. **do sumy 276,902.090.28 zł.**

Dług skarbu państwa powiększył się o kwotę 905.334.54 zł. (wynosi ogółem **39,496.046.82 zł.).**

Obieg biletów bankowych mniejszy o 14,742.780 złotych, wyraża się ogólną cyfrą 514,074.925 zł.

Kalendarz podatkowy na marzec.

W marcu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

Od dnia 15 marca — pierwsza rata państwowego **podatku gruntowego.**

Od dnia 15 marca — podatek przemysłowy **od obrotu** za drugie półrocze 1924 r. zgodnie z nakazami płatniczemi, względnie imiennemi listami płatników.

Do dnia 15 marca — miesięczne wpłaty **podatku przemysłowego** od obrotu z poprzedniego miesiąca.

Ponadto płatny być winien **podatek dochodowy od uposażeń,** emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia oraz wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu roku bieżącego.

Budowa portu w Gdyni przyspieszona.

Podpisanie dodatkowej umowy.

W ministerstwie przemysłu i handlu podpisano onegdaj dodatkową umowę z konsorcjum francusko-polskiem w sprawie budowy portu w Gdyni. Przedmiotem tej umowy jest przyspieszenie budowy portu o jeden rok. W roku bieżącym 450 metrów nadbrzeża musi już być oddanych do eksploatacji. Raty zapłaty budowy o jeden rok zostaną przyspieszone. Temsamem pierwotny program przewidziany na lata 1925 i 1926 z nadwyżką zostaje przeniesiony na rok 1925.

PODWYŻKA TARYFY TELEGRAFICZNEJ.

P. minister przemysłu i handlu podpisał onegdaj rozporządzenie, **podnoszące taryfę telegraficzną w obrocie wewnętrznym z 6 groszy na 10 groszy za jeden wyraz.** Rozporządzenie to wejdzie w życie w najbliższych dniach.

STRAJK W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM ŁODZI.

W piątek przystąpili w Łodzi do strajku robotnicy w zakładach przemysłowych bawełnianego towarzystwa akcyjnego I. K. Poznański. Strajk objął wszystkie oddziały tkalni i pozostaje w związku z zatargiem w zakładach Szajblera i Grohmana, oraz w towarzystkwie akcyjnem Gayera.

SZEREGI ZASILANYCH PRZEZ SKARB P. WZRASTAJĄ.

Według raportów, odebranych z państwowych urzędów pośrednictwa pracy ustalono ogólną liczbę bezrobotnych na obszarze całego państwa. Wynosi ona według stanu z dnia 21 b. m. 132.000, z tego korzystało z zasiłków z państwowego funduszu bezrobocia 82.200. Ta ostatnia liczba wzrosła w stosunku do poprzednich danych (z 14 bm.) o 500 osób.

Nadto **z dniem 2 marca b. r. rozpocznie się wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych robotników sezonowych** (murarzy, cieśli i t. p.), **które** to zawody w okresie zimowym, jako z reguły martwym, do pobierania tych zasiłków nie były uprawnione.

Kronika ekonomiczna.

AUSTRJACKIE ZŁOTO DLA BANKU POLSK. Bank Polski wysłał do Budapesztu delegację złożoną z trzech osób celem odebrania ostatniej raty złota, przypadającego Polsce po likwidacji b. Banku Austro-Węgierskiego. Ten ostatni udział w kwocie 2,274.732.18 koron złotych przewieziony został w tych dniach do Warszawy w 16-tu skrzynkach ogólnej wagi 806 kg. Zlikwidowanie pretensyj z b. Bankiem Austro-Węgierskim nastąpiło na korzystnych warunkach dla skarbu polskiego, gdyż przywiezione złote monety nie były jeszcze w obiegu, są przeto niewytarte i mają większą efektywną wartość kruszcu.

WPŁYWY Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Szybko postępująca organizacja monopolu spirytusowego sprawia, iż dochody z tego źródła dla skarbu państwa systematycznie wzrastają. I tak: w pierwszych dwóch dekadach stycznia br. monopol spirytusowy dał skarbowi państwa 3.7 miljonów złotych, cały zaś miesiąc styczeń 5.2 milj. zł. Tymczasem w pierwszych dwóch dekadach lutego monopol spirytusowy dał już zgórą 9 miljonów złotych.

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU W AKCJI BUDOWLANEJ. W ministerstwie skarbu opracowywany jest obecnie celem wniesienia do Sejmu projekt ustawy, która celem **ożywienia ruchu budowlanego** upoważnić ma władze do wydawania **specjalnych zarządzeń i przeprowadzania zmian w ustawodawstwie** obecnie obowiązującem.

ILE KRAKÓW KONSUMUJE MIĘSA? W czasie od dnia 22 do 28 lutego spędzono na targowicę miejską w Krakowie: buhaji 52 (płacono za 1 kg. żywej wagi) zł. 0.62—1.00, wołów 116 (zł. 0.68—1.00), krów 338 (zł. 0.45—1.00), jałówek 126 (zł. 0.63—1.00), cieląt 803 (zł. 0.70—1.20), świń 988 (zł. 1.28—1.40). Bitej wagi zł. 1.70—2.00. **Na konsumpcję Krakowa zużyto 2.257 sztuk,** dla innych gmin zakupiono 150 sztuk. Na eksport zakupiono 16 sztuk.

O ZORGANIZOWANIE EKSPORTU NIEROGACIZNY. Wczoraj odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja w sprawie zorganizowania eksportu trzody chlewnej zagranicę. Obecnie eksport ten uskuteczniany przez jednostki niefachowe, rozdzielany jest nieracjonalnie pomiędzy poszczególne rynki zagraniczne. W rezultacie na rynkach zagranicznych, zarzucanych ofertami polskiemi raptownie obniżane są ceny trzody w momencie, gdy na jednym z rynków znajduje się zbyt wiele towaru, podczas gdy inne rynki nie są zaspokojone. Dzieje się to oczywiście ze szkodą dla interesów polskiego eksportu. Sprawa ta musi być uregulowaną w drodze porozumienia między zainteresowanemi sferami gospodarczemi.

ŚWIATOWA PRODUKCJA SUROWCA I STALI W ROKU 1924. Według statystycznych danych, światowa produkcja surowca w roku 1924 wyniosła **64.6 miljona ton** w stosunku do 66.4 milj. ton wyprodukowanych w r. 1923. W roku 1913 produkcja żelaza wynosiła 74.1 milj. ton. Największą produkcję w r. 1924 wykazały Stany Zjednoczone: 31.000.000 ton, Niemcy 8,200.000, Francja 7,500.000, Anglja 7,350.000 i t. d. Produkcja stali wyniosła w roku ubiegłym **73.5 milj. ton.** Poszczególne kraje wyprodukowały: Stany Zjednoczone 37,800.000 ton, Niemcy 8,500.000, Angjla 8,250.000, Francja 6,850.000, Belgja 2,850.000. Z pośród krajów europejskich wzrost produkcji w porównaniu z r. 1914 wykazała tylko Belgja i Francja.

GIEŁDY.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 26.80, Londyn 24.78, Nowy Jork 5.20 i pół, Belgja 26.15, Włochy 21.05, Hiszpanja 73.75, Holandja 208 i jedna czwarta, Berlin 1.24, Wiedeń 73.75, Sztokholm 140 i jedna czwarta, Oslo 79 i pół, Kopenhaga 92 i trzy czwarte, Sofia 377 i pół, Praga 15.45 i pół, **Warszawa 100.00,** Budapeszt 0.72, Białogród 8.35, Ateny 8.30, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 19.73 i trzy czwarte.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty. Franki francuskie 26.76 i pół.

Czeki. Belgja 26.15, Holandja 207.95. Londyn 24.75 i pół do 24.75, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 26.76 i pół, Praga 15.40 i pół, Szwajcarja 99.83, Wiedeń 7.31, Włochy 21.05.

L. M. 5623/925
VIII.

Z powodu 25 rocznicy istnienia teatru wielkiego we Lwowie, rozpisuje Reprezentacja miasta

KONKURS

na utwór dramatyczny pod następującymi warunkami:

Utwór ma być oryginalnym dramatem polskim, 3 lub więcej aktowym tak, by wypełnił całe wieczorne przedstawienie.

Pierwszeństwo będą miały sztuki o temacie zaczerpniętym z świetlanej przeszłości Lwowa i jego olbrzymiej roli w dziejach Rzeczypospolitej jako tego miasta, które zawsze stało na straży polskości.

Pożądanem jednak byłoby, by sztuka uwydatniała bohaterstwo dzieci i kobiet lwowskich w latach 1918—1920.

Nagród przeznacza się trzy:

1. **10.000** (dziesięć tysięcy) złp.
2. **6.000** (sześć tysięcy) złp.
3. **4.000** (cztery tysięcy) złp.

Sztuka nagrodzona pierwszą nagrodą lub też sztuka, która w braku pierwszej nagrody otrzyma nagrodę drugą albo nagrodę drugą i trzecią łącznie, wystawiona będzie w teatrze wielkim i honorowana w ten sposób, że autor otrzyma z trzech pierwszych przedstawień 20% dochodu brutto a z następnych 10%.

Manuskrypty opatrzone godłem z dołączoną kopertą, na której ma widnieć tosamo godło, wewnątrz zaś zalepione imię i nazwisko autora oraz dokładny jego adres należy nadsyłać do dnia 1. września 1925. pod adresem: „Prezydjum Magistratu Lwów. Konkurs dramatyczny“.

Skład sądu konkursowego zostanie później ogłoszony.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

We Lwowie, dnia 25. lutego 1925. **J. Neumann** m. p.
Prezydent miasta.

304

OTWARCIE KURSU HANDLOWEGO

Z początkiem lutego 1925 otwiera się w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 60.

KURS HANDLOWY

prof. Bogusława Bufrymowicza

pod kierownictwem b. prof. **Akademji Handlowej**

ANDRZEJA OLESIA

obejmujący: 238

księgowość, korespondencję handlową, rachunki kupieckie, naukę o handlu i wekslu, stenografję, kaligrafję i pisanie na maszynach.

Programy wydaję, wszelkich wyjaśnień udziela i wpisy przyjmuje sekretarjat Kursu przy ul. Studenckiej L. 14. I. p. codziennie w godzinach 10—1 i 4—7.

KILIMY

największy wybór, różne style, dla P. T. Duchowieństwa i Urzędników dogodne warunki, gotowe, sprzedaje

B. BOBROWSKA

Kraków, Karmelicka 46. III p. of. D. 288

ZA OBIADY

lekcje francuskiego wraz z konwersacją, a także lekcje w domu za gotówkę Wiadomość w „Głosie Narodu". 221

JEDYNE ŹRÓDŁO NABYCIA KOŁDER 59

K. SULIKOWSKI, Kraków, Grodzka

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE

na dogodnych warunkach poleca

Z. RABA NAST., Kraków, św. Anny 3.

Telefon Nr 465. Rok założenia 1830.

Najtańsze źródło zakupu

dla P. T. Kółek rolniczych i Składnic oraz Droguerji poleca na Sezon zimowy Vaselinę w pudełkach i w tubach. Glicerynę we flaszeczkach i w tubach. Lanolin Crem, Bor Vasel. na odmrożenie znakomita maść. Mydła toaletowe od 2, 4 do 6 zł. za tuzin. Farby do włosów, wyrobv Dra Lustra. Wody kolońskie Crem Czeremchowy. Tanatol na szwaby trucizna Orwin na szczury trucizna Mogil na pluskwy trucizna Pasty do obuwia i podłóg. Lep na muchy. Perfumy czysto francuskie i krajowe po cenach konkurencyjnych. Żądajcie cennika.

Lazarowie Wojciech

Kraków, Garbarska 4.

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki

Zakład Sióstr

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.

Telefon Nr. 2044. Rok założenia 19 1.

Rada Zawiadowcza

Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" Spółki Akcyjnej w Krakowie

zwołuje

V Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Towarzystwa

na dzień 15 marca 1925 r. na godz. 11. przedpoł. w biurach Towarzystwa w Krakowie ul. Straszewskiego 27. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, zamknięc rachunkowych i bilansu nieprzeszacowanego za rok 1924, bilansu otwarcia w złotych na dzień 1. stycznia 1925 r. oraz udzielenie po wysłuchaniu sprawozdania Rewizorów rachunkowych absolutorjum za rok 1924.

2) rozdział czystego zysku za rok 1924.

3) wybór Rewizorów rachunkowych na rok 1925.

4) wybór 3 członków Rady Zawiadowczej, wylosowanych stosownie do postanowień § 28 statutu.

5) Zmiana całego statutu, a to celem ustalenia wysokości kapitału zakładowego Spółki, ilości i nominalnej wartości akcji, sto wnie do postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej skiej z 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych, oraz wo uchwalonego już przeniesienia siedziby do Warszawy, celem uz dnienia postanowień Statutu z prawem obowiązującem w b. zabo rosyjskim.

6) Upoważnienie Rady Zawiadowczej do poczynienia w uchwalonym Statucie dalszych zmian w granicach żądań władz właściwych do zatwierdzenia umienionego Statutu.

7) utworzenie Oddziałów w Krakowie i Katowicach.

8) Wnioski i interpelacje.

§ 18 Statutu Tow. brzmi: Celem wykonania prawa głosowania, należy złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania, do których ni muszą być dołączone arkusze kuponowe najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia Walnego. Akcje te winny być złożone w kasie Spółki lub też w innem miejscu, wskazanem przez Radę Zawiadowczą. Akcjonarjusz, który wykazali w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitym może być odstąpiona jedynie pełnomocnikowi, należycie uprawnione

Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi, na dozwolić na żądanie przeglądania spisu w biurach Spółki, począw od chwili zamknięcia spisu akcjonarjuszy, którzy złożyli swe a przed Zgromadzeniem Walnem.

Na każdem Zgromadzeniu Walnem należy wyłożyć spis cnych akcjonarjuszy lub ich zastępców z wymienieniem ich na ska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcji, złożonych prze każdego z nich i ilości głosów, służących każdemu; każdy akcjonarjusz lub zastępca akcjonarjusza, obecny na Zgromadzeniu Walnem ma prawo przeglądania tego spisu.

Wykaz złożonych akcji, oraz akcjonarjuszy, mających prawo głosu, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

Poza kasami Spółki w Krakowie i Warszawie akcje mogą być składane w Polskim Banku Przemysłowem we Lwowie i tego Oddziałach i Austro-Polskim Banku w Wiedniu.

Kraków, dnia 28 lutego 1925. Prezes Rad : (—) *T. Fil pi.*

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych 1610

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW I MOZAJKI

S. G. Zeleński

KRAKÓW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137.

Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne, witraże, mozajki etc. pg. projektów wybitnych artystów — na warunkach nader dogodnych.

Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.

◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►



Jedyna Polska Krajowa Firma

Odlewnia Dzwonów

Braci Felczyńskich

W KAŁUSZU i PRZEMYŚLU

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.

PRZEMYŚL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.

Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.

Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.

Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.

Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony przez nas dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej

Ceny najniższe. 85 Spłata ratami.

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

NA POST!

Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie.

Łosoś wędzony i marynowany.

Węgorz wędzony i marynowany.

Kilki, skumbria, kippery, rollmopsy, moskale i szproty w oliwie. Śledzie pocztowe, holenderskie marynowane i do marynowania.

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek 278

KOSTJUMY i PŁASZCZE DAMSKIE

według najnowszych modeli można już zamawiać w nowo otwartym dziale, pod kierownictwem znakomitego krojczego u firmy

Hojtasz i Wolkowicz

Kraków. ul. Podwale 5.

ŁAŹNIA RZYMSKA w Krakowie, ul. Sebastjana L. 9

Telefon 2416.

otwarta codziennie od godziny 8 rano do 1 w południe i od 3-ciej popoł. do 8 wieczór.

Jedyny w Krakowie Zakład kąpielowy urządzony z komfortem.

Łaźnia parowa dla Panów codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartku popoł.

Łaźnia parowa dla Pań w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 3—8 wieczór.

Wanny dla Panów i Pań codziennie.

Zakład kąpielowy obejmuje wanny (z bielizną i mydłem) **parówkę, baseny, natryski ciepłe i zimne tudzież suchą parówkę.**

Na żądanie masaż. — Fryzjer na miejscu wykonuje manikure i pedikure. 301

Kursa naukowe „WIEDZA"

od osobistem kierow. prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, Studencka 14.

rzyjmują wpisy na 2-gi kwartał roku szkoln. 1924/25. czniowie, zapisujący się od 2-go kwartału, otrzymują cały materjał naukowy za 1-szy kwartał.

Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni
4) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programu nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 5 procent. 173

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Ważne dla Pań! Na raty!

Płaszcze i Kostjumy damskie

oraz **suknie, bluzki i kamizelki** według najnowszych modeli poleca **na raty**

L. Jabłoński Kraków
Krakowska 5, oficyny I. p.

Nadszedł również transport eleganckich sukien balowych.

AKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI
eodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30,

szklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m². ykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 1257

Dla P. T. Urzędn. państw. wykonuje się przeróbki

NA RATY

FUTRA

po zniżonych cenach poleca

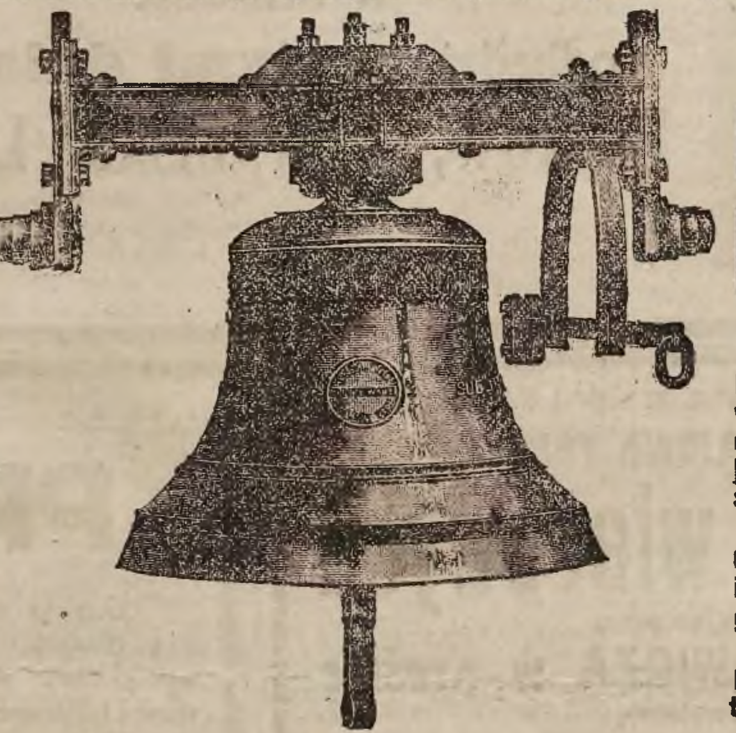
A. JACHIMSKI
Kraków, Grodzka 16.
Firma obrześć.

298

Cennik kuśnierski o 20% zniżony.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-stu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 6-ma złotymi medalami.



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

Odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO S. A.
W KRAKOWIE, UL. KAPUCYNSKA L. 7. TELEFON 25—41.

polecają z własnej wytwórni luster i szlifierni szkła, Kraków-Dąbie:

Lustra meblowe — Lusterka galanteryjne — Szyby wystawowe Płytki polerowane — Szybki szlifowane, meblowe i oprawne w mosiądz — Odnawianie luster zniszczonych — Szkło belgijskie. — DOSTAWA TERMINOWA.

POD FIRMĄ: **„INDUSTRJA"** WYKONYWA **oszklenia zwykłe i artystyczne oraz witraże** dla kościołów i budynków świeckich pod kierow. art. p. S. W. Matejki artysty-malarza.

Zamówienia i sprzedaż wyrobów własnych oraz szkła stołowego i porcelany, lamp, wazonów i t. p. w sklepie pod firmą:

„W. BAZES", RYNEK GŁOWNY L. 35. TEL. 45—82.
„KRZYSZTOFORY".

CENY KONKURENCYJNE, — UDOGODNIENIA PŁATNOSCI. — OFERTY NA ŻĄDANIE.

69

Mydła toaletowe, Mydła do prania

poleca najtaniej

1139

hurtowny skład w firmie
Stanisław WOJCIECHOWSKI
Handel materjałów i farb
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 21. - Telef. Nr. 352.8

KOŚCIELNE ŚWIECE STEARYNOWE

światowej marki „APOLLO" — światowej marki „APOLLO"

Poleca we wszystkich wielkościach fabryka świec
ANTONI ROTHE, Kraków.

Tymczasowe Doniesienie.

Salamandra

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

ODDZIAŁY:
LWÓW
KATOWICE
GDAŃSK
WIEDEŃ
CZERNIOWCE
BUDAPESZT
BUKARESZT
ZAGRZEB
BELGRAD
SOFIA
PRAGA
TRYJEST
ZURYCH
AMSTERDAM
i t. d.

MARKA SALAMANDRA

Otwarcie naszej filji

w Krakowie
odbędzie się **tymi dniami**
Kraków, Florjańska L. 18.

Zaszczycona najwyższemi odznaczeniami na siedmiu Wystawach Krajowych

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

Zegarów wieżowych

pędzona motorem

MICHAŁA MIĘSOWICZA w Krośnie

(Małopolska) 305

założona w r. 1901, po 10-letniej przerwie uruchomiona wykonuje zegary wieżowe najlepszej konstrukcji dla Kościołów, Ratuszów, Szkół, Fabryk i t. p. oraz zegary peronowe.

Za każdy zegar wieżowy daję 5-letnią gwarancję. — Kosztorysy wysyłam na żądanie opłatnie

---

Państwowy Zarząd Drogowy w Tarnowie

rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę:

300 m³ krąglaków sosnowych
85 m³ kantówki sosnowej
76 m³ prostych pali dębowych
25 m³ kantówki dębowej.

Materjał dostarczony być ma loco plac budowy mostu w Zgłobicach. Termin dostawy do 15 maja 1925.

Wykaz materjałów i warunki wysłane będą na żądanie odwrotnie. Oferować należy osobno na materjał sosnowy, a osobno na dębinę. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 marca b. r. o godzinie 12-tej w południe w biurze państwowego Zarządu Drogowego w Tarnowie, do którego to Zarządu oferty nadsyłać należy. 299

Naczelnik Zarządu
Sidorowicz m. p.

L. 106. B. a. Kraków, dnia 25 lutego 1925 r.
925

PRZETARG.

Gmina miasta Krakowa ma zamiar wykonania dwóch baraków murowanych dla bezdomnych przy placu targowym na Półwsiu Zwierzyniec i naprzeciwko cmentarza przy ul. Rakowickiej.

Na wykonanie kompletne powyższej budowy rozpisuje się licytację ofertową z terminem do dnia 10 marca 1925 r. godzina 12-ta w południe.

Plany, warunki są do przejrzenia w oddziale budowli gminnych Magistrat, schody IV. II. piętro drzwi L. 27, gdzie się udziela wszelkich wyjaśnień.

Wadjum na powyższą robotę wynosi 1% sumy oferowanej, którą to kwotę należy złożyć w Kasie miejskiej.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa. 293

Nie omieszkajcie przekonać się o rozwoju Sklepu Polskiego

„MEDICUM"

pl. Marjacki 3 w Krakowie pl. Marjacki 3

który poleca:

Gruszki do lewatyw dla dzieci, smoczki, ceratki, gruszki ochronne dla pań, płótno gumowe dla położnic, termofory na gorącą wodę, poduszki dla chorych, opaski hygieniczne „Medhycos", wata, gaza, opatrunki, paski przepuklinowe, brzuszne, instrumenty lekarskie etc. 159

Rzetelna i fachowa obsługa utrzymuje i powiększa codziennie koło naszych klientów.

WŁ. TOMASZEWSKI

Kraków, Rynek 16 70

u wylotu ul. Grodzkiej ——— poleca

Lampy naftowe mosiężne wiszące Ditmara Brümera z Wiednia od Zł. 45·— wzwyż, lampy stojące mosiężne luksusowe i zwykłe w wielkim wyborze. **Serwisy porcelanowe** w wielkim wyborze **na spłaty,** Szkło stołowe, noże, widelce i łyżki alpakowe.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.